Nr. 245. WTOREK 26 PAŹDZIERNIKA 1875. Rok 65.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Za Listopad w miejscu 1 zł.; pocztą 1 zł. 35 cent.

**Na Gazetę z Przewodnikiem,**

Za Listopad w miejscu 1 zł. 30 cent. pocztą 1 zł. 65 cent.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 Października b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór hrabiego Franciszka M y c i e l s k i e g o na prezesa Rady powiatowej Jasielskiej, a kanonika dra Juliusza P a s z y ń s k i e g o na zastępcę prezesa tejże Rady.

Dnia 2. Listopada r. b. o godzinie 10. przed południem, odbędzie się w sali gmachu bankowego, (Singerstrasse), przeznaczonej do losowań, w obecności komisyi wybranej z Rady państwa dla kontroli długów państwa, 31 losowanie numerów wygrywających 5procentowej pożyczki loteryjnej z r. 1860.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

***Lwów, dnia 26. października.***

W przyszłym miesiącu przygotowują M ł o d o c z e s i konferencyę stronnictwa celem ułożenia nowego programu. Przed kilku miesiącami odbyła się taka konferencya i skończyła się na niczem, bo blada deklaracya polityczna, którą wówczas wydano, nie przysporzyła stronnictwu ani jednego tryumfu, nie rozszerzyła wcale koła jego zwolenników. Wiele wskazówek pozwala przypuszczać, że i zapowiadana na listopad konferencya nie dokaże wielkich rzeczy. Być może jednak, że w ostatniej chwili zapanuje w stronnictwie młodoczeskiem stanowcza i zdrowa refleksya a w takim razie konferencya listopadowa mogłaby odegrać ważną rolę w dziejach opozycyi czeskiej. O stronnictwie młodoczeskiem można śmiało powiedzieć, że umierać nie chce a żyć nie może. Nie chce ono umierać t. j. wrócić ze skruchą do obozu staroczeskiego, bo przetrwało już tyle napaści, tyle rekryminacyi koryfeuszów staroczeskich, że tylko gorący zapał do życia mógł zapobiedz zniechęceniu. Ale Młodoczesi nie mogą dłużej żyć w dotychczasowych warunkach. Czynny udział ich posłów w sejmie czeskim i równoczesne usuwanie się od obrad Rady państwa — to dwie sprzeczne zasady, których jeden program polityczny pomieścić w sobie nie może. Czynny udział w sejmie stanowi uznanie konstytucyi, której Staroczesi odmawiają prawnej podstawy, usuwanie się zaś od obrad Rady państwa jest znowu negacyą konstytucyi, jest sprzecznością wobec pierwszego punktu programu. Takim niejasnym, sprzecznym w postanowieniach programem niepodobna walczyć z przeciwnikiem, który mimo wszelkich grzechów politycznych, mimo upadającej powagi zdołał dotąd obalić jednolitość wewnętrznej organizacyi nieugiętą, choć zgubną konsekwencyą. Tylko równie nieugięta ale zbawienna i w dowolnym kierunku przestrzegana konsekwencya polityczna mogłaby usunąć grunt z pod nóg dr. Riegera i hr. Clam-Martinitza. Ostatnie wybory uzupełniające do Rady państwa dowiodły, że Młodoczesi tylko wtedy walczyć mogą skutecznie z kandydatami staroczeskimi, jeżeli jak przy wyborach sejmowych wywieszą otwarcie sztandar czynnej opozycyi. Jeżeli zaś ich kandydaci zejdą się na polu biernej opozycyi z kandydatami staroczeskimi, ostatni tryumfują, bo ogół wyborców widząc, że dr. Gregr tak samo jest usposobiony dla Rady państwa jak dr. Rieger, głosuje za ostatnim, ażeby przyspieszyć w ten sposób przesilenie w opozycyi. Młodoczeska konferencya listopadowa rozstrzyga o losach opozycyi czeskiej. Jeżeli Młodoczesi postąpią jeden krok naprzód w dotychczasowej taktyce i zgodzą się na obesłanie Rady państwa, przyszłość należeć będzie do nich i już przy najbliższych wyborach uzupełniających powetują sobie zupełnie ostatnią klęskę. Jeżeli zaś konferencya skończy się jak poprzednia na jakiemś bladem oświadczeniu, dr. Rieger będzie jeszcze długo nadawać ton opozycyi a jego przeciwnicy stanowić będą tylko frakcyę, która w toczącej się walce odgrywać może tylko rolę oddziału partyzantów politycznych.

Przygnębieni kłopotami skarbowemi Węgrzy patrzą na b u d ż e t k r o a c k i z pewnym rodzajem zazdrości. Nie leży to bynajmniej w interesie państwa węgierskiego, ażeby Kroacya posiadała niedobór współzawodniczący z węgierskim. Zdrowy rozsądek polityczny każe owszem Węgrom cieszyć się z pomyślnego stanu stosunków w jednej z organicznych części składowych ich państwa. Ale Węgrzy zdają się teraz zastanawiać nad tem, czy w ostatniej rewizyi ugody z Kroacyą nie posunęli się za daleko w koncesyach na jej korzyść, czy z ujmą dla własnych interesów nie ulżyli za nadto ciężarów budżetowi kroackiemu. Tak tedy po raz pierwszy od r. 1867 zdarza się, że żądanie nowej rewizyi ugody odzywa się nie w Zagrzebiu, lecz w Budapeszcie. Żądanie to odezwało się tylko tu i owdzie bardzo nieśmiało, nie zwróciło na siebie nawet wielkiej wagi w Zagrzebiu i przebrzmi bez żadnego śladu, ale zasługuje na wspomnienie jako ciekawy szczegół do charakterystyki stosunków węgiersko-kroackich. Ci, którzy obecnie usiłują dowieść, że ostatnia rewizya ugody przyniosła Kroacyi znaczne korzyści z ujmą dla skarbowych interesów Węgier, chcieliby widocznie w ten sposób zapobiedz odezwaniu się rewizyjnych zachcianek w Zagrzebiu. Jestto zdaniem naszem taktyka wcale wątpliwa. Na razie Kroaci są zupełnie zadowoleni z obecnego stanu rzeczy, przestali zbyt gorąco zajmować się wypadkami hercegowińskiemi i pracując nad wewnętrznemi reformami nie myślą w ogóle występować z nowemi pretensyami w obec Węgier. Dr. Makanec zeszedł z pola tak, że o nim dziś mało kto wspomina. Jeżeliby jednak politycy kroaccy upatrzyli, że Węgrzy na prawdę obierają sobie rolę malkontentów, przyszliby do przekonania, że dawna ich taktyka zarzucona za wpływem bana Mazuranicza, a polegająca na peryodycznem wznawianiu rewizyi ugody była trafną i najlepiej zabezpieczała im osiągnięte dotąd zdobycze. Niepotrzebnie zatem wywołać mogą Węgrzy zachcianki, na które zawsze tak narzekali.

Nieustannie powtarza się teraz pogłoska, że ks. B i s m a r c k ponownie przedstawi cesarzowi, iż nadwątlony stan niepozwala mu dłużej pozostać w służbie publicznej. O następcy ks. Bismarcka nie spotykamy żadnej wzmianki, z czego możnaby wnosić, że nikt nie wierzy na prawdę w jego zamiar wzięcia dymisyi. Ponieważ jednak kwestya następcy była już na wiosnę przy podobnej sposobności tak długo i szeroko rozbieraną, że obecnie dziennikarstwo nie mogłoby coś nowego w tej sprawie powiedzieć, przeto wniosek powyższy nie miałby silnej podstawy. Zresztą nie braknie innych wskazówek, które z większą racyą pozwalają niedowierzać wiadomościom o dymisyi ks. Bismarcka. Bądź co bądź Włosi nie zostali zupełnie zaspokojeni i ciągle jeszcze ubolewają nad nieobecnością ks. Bismarcka przy zjeździe monarchów w Medyolanie. Dopóki na ubolewania te odpowiadano suchą, że powodem nieobecności jest wyłącznie choroba, nieufność mogła być łatwo podsyconą. Może prasa pruska niemiała, że tylko widmo dymisyi zdoła usunąć wszelkie wątpliwości w tej mierze. Pamiętać należy także i o tem, że obecnie prasa liberalna jest przejętą żalem do kanclerza niemieckiego za znane nowele do kodexu karnego. Dzienniki popierające ks. Bismarcka na każdym kroku i bezwarunkowo zapowiadały przesilenie kanclerskie na wypadek odrzucenia tych nowel, a gdy groźba ta nie zagłuszyła opozycyi liberalnej, w lot pospieszyły z oświadczeniem, że ks. Bismarck już obecnie znużony mozolną służbą i licznemi przykrościami, myśli o usunięciu się w zacisze domowe. Może z tego stanowiska najtrafniej da się ocenić wartość alarmujących wieści o dymisyi.

O 100 milionów franków więcej przyniosły s k a r b o w i f r a n c u s k i e m u podatki w pierwszych dziewięciu miesiącach b. r. niż w tym samym okresie czasu ubiegłego roku. W najlepszą porę ogłosił to minister skarbu w dzienniku urzędowym, bo zjazd Medyolański trapił wszystkich gorąco kąpanych zwolenników walki odwetowej, bez których poparcia dotąd przynajmniej rząd tak łatwo obejść się nie może. Zjazd medyolański bowiem odebrał tym marzycielom resztkę nadziei, że przecież przyjdzie do skutku jakieś przymierze, pozwalające Francyi uderzyć z dwóch stron na cesarstwo niemieckie. Wzrost dobrobytu francuskiego, który jej dotąd prześcignął najświetniejsze oczekiwania, i jak się zdaje postępować będzie ciągle naprzód w stosunku progresyjnym, obudza w marzycielach francuskich nadzieję, że Francya ostatecznie i bez obcej pomocy będzie mogła kiedyś rozpocząć skuteczną walkę odwetową. Ewentualność nie należy bynajmniej do rzeczy nieprawdopodobnych, ale czekać na nią trzeba długie lata. A Niemcy są pewni, że walka odwetowa zwlekana jeszcze kilka lat przestanie być groźbą realną i będzie tylko marzeniem niepoprawnych zapaleńców.

## Rada państwa.

*140. posiedzenie Izby deputowanych z d. 23. b. m.*

Przewodniczący dr. R e c h b a u e r. Obecni ministrowie: Ks. Adolf A u e r s p e r g, br. L a s s e r, dr. S t r e m a y r, dr. G l a s e r dr. U n g e r, dr. C h l u m e t z k y, dr. Z i e m i a ł k o w s k i, pułkownik H o r s t, hr. M a n n s f e l d.

Br. K e l l e r s p e r g, br. T i n t i i hr. K r a s i c k i usprawiedliwili swą nieobecność chorobą. Udzielono urlopów 8 deputowanym, pomiędzy innymi także dr. T o m a s z c z u k o w i na 4 tygodnie.

Minister spraw wewnętrznych przedłożył akta wyborcze deputowanych wybranych w Czechach d. 6 i 12 b. m. Odesłano je do komisyi legitymacyjnej a wybranym wydano certyfikaty wyborcze.

Pomiędzy petycyami odczytano petycyę Jana S z a f r a n k a, dyurnisty przy koleji północnej Cesarza Ferdynanda w Krakowie o przedłożenie prośby c. k. Ministerstwu obrony krajowej, w której proszący skarży się na nieusprawiedliwione sfałszowanie jego listy kwalifikacyjnej.

Przystąpiono do rozpraw nad przedłożeniem rządowem w sprawie wykonywania i ochrony rybołóstwa. Sprawozdawca dr. S c h a u p zalecał przyjęcie projektu ustawy w myśl wniosków komissyi. W generalnej rozprawie przemawiali przeciw przyjęciu tej ustawy dep. dr. H a l l w i c h, S y z, br. B a u m i H e r m a n n, a za przyjęciem dep. S c h ö n e r e r.

Dep. br. B a u m oświadcza, że ani jemu ani jego kolegom nie chodzi o wywoływanie sporów kompetencyjnych między ustawodawstwem państwowem a krajowem, bo jest aż nadto przekonany o tem, że ażeby cel został osiągnięty, musi panować zupełna harmonia między jednem a drugiem ustawodawstwem. Ażeby jednak osiągnąć tę harmonię w działaniu, muszą mieć królestwa i kraje pewność, że Rada państwa unikać będzie przy uchwalaniu ustaw wszystkiego, co może uszczuplić ich prawa. Mowca jest zdania, że przedłożona ustawa należy do kompetencyi sejmów krajowych. Państwowa ustawa zasadnicza z 21 Grudnia 1867 r. — powiada mowca — a mianowicie §. 11 tej ustawy, wylicza wyraźnie wszystkie sprawy, które należą do kompetencyi Rady państwa; mimo najskrzętniejszych poszukiwań nie podobna w tej ustawie znaleźć punktu oparcia na uzasadnienie zdania, że ustawa o rybołóstwie należy do rzędu spraw zastrzeżonych kompetencyi Rady państwa. Także §. 12 ustawy zasadniczej przemawia na moją korzyść. Mógłby mi ktoś zarzucić — i z tym zarzutem spotykam się właśnie w motywach sprawozdania — że niniejszy projekt ustawy zawiera postanowienia, które poruszają zakres prawa cywilnego. Ależ §. 383 ust. cyw. powiada: „Ustawodawstwo polityczne rozstrzyga w kwestyach, do kogo należy prawo polowania i rybołóstwa.“ Jeżeli więc to prawo ma być oznaczane nie w prawie cywilnem, lecz przez władze polityczne, to jakimże sposobem można ustawę o rybołóstwie pociągać w zakres ustawy cywilnej? Rzecz ma się tu zupełnie tak samo, jak z prawem polowania.

Nie da się zaprzeczyć, że postanowienia niniejszej ustawy dążą do podniesienia rybołóstwa, a więc do podniesienia jednej cząstki kultury krajowej; z tego wypływa w myśl §. 11 ustawy zasadniczej, że ułożenie i uchwalenie takiej ustawy należy do ustawodawstwa krajowego, chociażby nawet w tej ustawie zawarte były postanowienia wkraczające w zakres ustawy cywilnej. Jeżeliby kto tę sprawę tłumaczył inaczej, to wkrótce stałoby się iluzorycznem prawo ustawodawcze królestw i krajów. (Brawo z prawicy.)

Motywa sprawozdania wskazują na precedens, na ustawę wodną. Pozwolę sobie zrobić tę uwagę, czy odpowiada znaczeniu i godności wysokiej Rady Państwa uzasadnianie precedensu ustawy tak wątpliwej wartości jak niniejsza? Takie postępowanie wywołałoby niezadowolenie w królestwach i krajach (brawo) pominąwszy już, że nie ma najmniejszej analogii między ustawą niniejszą a ustawą wodną. Postanowienia §§. 1 i 2 niniejszego projektu ustawy, gdybyśmy nawet stanęli na stanowisku, jakie niegdyś zajął rząd przy uchwalaniu ustawy wodnej, nie mogą należeć do kompetencyi Rady państwa i dla tego nie mogą przez nią być uchwalane. Nawet samo sprawozdanie przyznaje, że brak tu kompetencyi a mimo to uprasza o pociągnięcie obu tych paragrafów pod uchwałę ustawodawstwa państwowego, bo inaczej nie mogłaby ustawa przyjść do skutku. Zdaje się więc, że w tej sprawie zajął rząd inne stanowisko jak przy uchwalaniu ustawy wodnej.

Jestem bardzo wdzięczny J. E. byłemu ministrowi rolnictwa, że wziął inicyatywę i wypracował ustawę, która dąży do podniesienia kultury krajowej. Pozwolę sobie jednak zrobić uwagę, że sposób, w jaki zamierzono uchwalić tę ustawę nie odpowiada ani duchowi ani znaczeniu zasadniczych ustaw państwowych i statutów krajowych. Cel byłby daleko łatwiej osiągnięty, gdyby niniejszą ustawę, przedłożono sejmom krajowym do konstytucyjnego traktowania. Stawiam przeto wniosek: „Wysoka Izba raczy przejść do porządku dziennego nad pro-

jektem ustawy o wykonywaniu i ochronie rybołostwa.“

Po zamknięciu rozprawy generalnej zapadła uchwała przystąpić do rozpraw szczegółowych. Ponieważ do §. 1 zapisało się do głosu kilku mowców, i rozprawa nad tym paragrafem zabierze więcej czasu, przeto odłożono rozprawę do następnego posiedzenia, które odbywa się dzisiaj d. 26 b. m.

---

## Przegląd polityczny.

**Austrya-Węgry**. Czytamy w *Politische Correspondenz*: „Niektóre dzienniki podały wiadomość, że c. i k. poseł w Stambule, hr. Franciszek Zichy, zrobił wizytę wielkiemu wezyrowi Mahmudowi baszy, ażeby mu powinszować redukcyi procentów od obligacyj. Zachodzi tu widocznie pomyłka co do tej rozmowy między hr. Zichy a wielkim wezyrem. Rozmowa ta jeżeli istotnie miała miejsce, mogła tyczyć się tylko reform administracyjnych, zamierzonych przez Turcyę. Każdy myślący człowiek nie zechce przypuszczać, ażeby reprezentant mocarstwa w Stambule składał aż formalne życzenia z powodu najświeższych tureckich zarządzeń finansowych.“

— Między ministerstwem sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i skarbu toczą się od kilku dni, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, rokowania w sprawie organizacyi trybunału administracyjnego. Przedewszystkiem ma zapaść postanowienie, w jakim stosunku i w jakiej liczbie mają być powołani do tego trybunału członkowie zawodu sędziowskiego, politycznego i skarbowego. Ustawa będzie ogłoszoną dopiero wówczas, gdy zostanie unormowany ów stosunek i ogłoszone zostaną mianowania tych członków. Toczą się także obrady nad tem, kto ma być mianowany prezydentem trybunału. W ostatnich czasach wymieniano kilkakrotnie nazwisko szefa sekcyi p. Fierlingera W dobrze poinformowanych kołach nie przypisują wielkiej wagi tej pogłosce.

— Ojciec św. wystosował do redaktora dziennika klerykalnego *Danica*, wychodzącego w Lublanie, p. Jerun, własnoręczne pismo, w którem podnosi miłość i ofiarność Słoweńców ku Ojcu św. i udziela błogosławieństwa apostolskiego redaktorowi, współpracownikom, abonentom i czytelnikom tego pisma.

— Komissya skarbowa sejmu węgierskiego zakończyła d. 23 b. m. obrady nad ustawą o podatku dochodowym. Według uchwał tej komissyi spadnie znaczny ciężar za urzędników należących do czwartej klasy podatku zarobkowego, uchwalono bowiem, że podatek przez nich opłacany, pomnożony dziesięć razy, ma służyć za podstawę do obliczenia nowego podatku dochodowego.

— Z Zagrzebia dowiadują się dzienniki wiedeńskie, że br. Bedekowicz został powołany do Budapesztu dla tego, ponieważ hr. Pejacewicz podał się do dymisyi z powodu śmierci swej żony. Wątpią, ażeby Bedekowicz przyjął tekę ministra kroackiego.

---

**Niemcy**. Radzie Związkowej przedłożony został etat wojskowy. Według niego tylko komendy okręgowe 46 większych okręgów, nie zaś 275 mniejszych, mają być obsadzone przez wyższych oficerów sztabowych.

— Wydział zjazdu handlowego niemieckiego uchwalił taką rezolucyę: Interesa handlu niemieckiego wymagają ustawy o kolejach żelaznych; przejście kolei niemieckich na własność cesarstwa jest nakazane potrzebą czasu i wstępem do racyonalnego prawodawstwa w zakresie kolei żelaznych.

— Stowarzyszenie młodzieży katolickiej we Włoszech wystosowało do cesarza Wilhelma podczas pobytu tegoż w Medyolanie adres z prośbą o przywrócenie wolności kościołowi katolickiemu w Prusiech. Według *Germanii* ostatni ustęp adresu tego tak opiewa: „Zaklinamy niniejszem W. Ces. Mć. w imieniu Boga, abyś zwrócił łaskawy wzrok na tę prośbę, iżby w przyszłości zlały się na osobę W. Ces. Mości nietylko czcze wiwaty ludzi, ale oraz obfite w chwałę i łaski błogosławieństwa Niebios.“

— Książęta włoscy Amadeusz i Tomasz otrzymali od cesarza Wilhelma najwyższy order pruski czarnego orła.

— Trybunał 3 Instancyi zatwierdził jak wiadomo wyrok sądu apelacyjnego, skazujący hr. Arnima na karę sześciomiesięcznego więzienia. Jeden miesiąc odsiedział już hr. Arnim w śledztwie, reszta kary więziennej ma być zamienioną na karę pieniężną, jak pisze berlińska *Börsen Ztg* Ale hr. Arnim miał oświadczyć, że na taką zamianę się nie zgodzi i pójdzie do więzienia skoro go zawezwą. Jest on zresztą bardzo chory i lekarze nie wróżą mu długiego życia.

---

**Francya**. (*Mowa Rouhera.*) *Echo d'Ajaccio* podaje dosłowne brzmienie mowy, którą przywódzca bonapartystów, Rouher, miał w tych dniach na bankiecie w willi Bacciocchi na Korsyce. Na wstępie swej mowy dziękował Rouher mieszkańcom wyspy za zaufanie, którem go zaszczycili, wybierając go swoim reprezentantem w Zgromadzeniu narodowem. Po tym wstępie rozwodził się Rouher szeroko nad prawem powszechnego głosowania, nad niebezpieczeństwami, jakie mu w ostatnich latach pod najrozmaitszemi formami groziły — tudzież nad odwołaniem się do narodu, w którym stronnictwo bonapartystowskie słusznie wielkie pokłada nadzieje. Przechodząc zaś do bieżących spraw politycznych mówił były wicecesarz:

„O konstytucyi lutowej nie chcę mówić nic takiego, coby można tłumaczyć jako brak uszanowania dla obowiązujących ustaw. Jesteśmy imperyalistami a posłuszeństwo dla ustaw jest dla nas, że się tak wyrażę, regułą zasadniczą Pozostawmy to innym skreślać, gdy są w opozycyi, kłamliwe programy, o których nawet słyszeć nie chcą, gdy się dostaną do władzy i któremi cynicznie pomiatają, gdy trzymają ster państwa w swych rękach. Rewolucya z d. 4. Września dokonaną została pod hasłem wolności a przez lat pięć potem posługuje się tylko ustawami karnemi utrzymując 45 departamentów w stanie oblężenia.

Jeśli więc dotykam konstytucyi lutowej, chciałbym przy tem wyłączyć zupełnie z dyskusyi pewną wysoko położoną osobistość, mianowicie zwierzchnika państwa. Znając marszałka Mac-Mahona od lat wielu, zanadto wysoko go poważam, ażebym miał powtarzać owe stereotypowe pochwały, jakie niektórzy od pewnego czasu w celach samolubnych aż do znudzenia wygłaszają. Co do mnie, poważam i szanuję w nim honor i dnie zaszczytne, któremi dawniej sam się nie chwalił, jak z drugiej strony przyznał się otwarcie do odpowiedzialności, którą następnie na się ściągnął. Dziś jest on najwybitniejszym i najzasłużeńszym reprezentantem wielkich interesów społecznych. Co nam to może szkodzić, jeśli niektórzy oczerniają nas przed nim jako niecnych awanturników, kiedy wkrótce już może nadejdzie czas, w którym stronnictwo cesarskie będzie najsilniejszym i najpewniejszym sprzymierzeńcem marszałka w walce przeciw namiętnościom radykalizmu? Konstytucya z 25 lutego jest dziełem koalicyi nienawiści i obaw wszelkiego rodzaju, dziełem, które sprawiło że kwestya przywrócenia cesarstwa wystąpiła znów z wielką natarczywością przed sumienie publiczności francuskiej.

Zresztą chodzi tu tylko o experyment, który wobec nieograniczonego uprawnienia rewizyi konstytucyi nie może być zbyt niebezpiecznym. Stronnictwo bonapartystowskie może się temu spokojnie przypatrywać. Gdy bowiem Zgromadzenie narodowe zostanie rozwiązane a powszechne wybory będą rozpisane, wówczas weźmie i nasze stronnictwo należyty udział w sprawach dobra publicznego. Pierwszym i najpotężniejszym naszym sprzymierzeńcem będzie rozpasanie namiętności radykalnych, które skupią wszystkich uczciwych ludzi około naszego sztandaru. Szyki nasze powiększą się a gdy experyment, o którym wspomniałem, znajdzie swój kres w rewizyi, naówczas zobaczymy, co Francya o sobie postanowi. Do tego czasu niechaj „przejednani“ i „nieprzejednani“ republikanie kołyszą się miłą nadzieją, że im się uda republikę utrwalić; do tego czasu wolno im przedstawiać „ukochaną“ republikę w jak najponętniejszem świetle — lecz kraj który zna całą nicość matki-republiki osądzi kiedyś ich działania. Niechaj lewe centrum robi desperackie wysilenia, ażeby się utrzymać w równowadze na krawędziu przepaści; niechaj stronnictwo legitymistyczne odżywia swe tradycye i żyje w nadziei, że okropne losy postawią kiedyś Francyę u stóp ich króla; niechaj orleaniści, którzy porzuciwszy monarchię zwrócili się ku republice wyczekują szczęśliwego trafu, któryby urzeczywistnił ich marzenia — wszystko to nie zdoła w niczem zachwiać i wzruszyć dobrej sprawy stronnictwa cesarskiego. Co do mnie mam przekonanie, oparte na studyach i rozmyślaniu że naród francuski nie pogodzi się nigdy z myślą republikańskiej formy rządu Jeśli zaś republika dotychczas się utrzymała, pochodzi to ztąd, iż dotychczas nie mieliśmy nic takiego, coby nam prawdziwie republikańską formę rządu przypominało. Gdy zaś w tym kierunku zechcą uczynić coś bardziej stanowczego — przyjdzie nieochybnie do tem ostrzejszego starcia między stronnictwami; skutkiem zaś tego będzie świetny odwet za 4 Września 1870.“

— Prawie równocześnie z Rouherem miał drugi przywódzca bonapartystów Raoul Duval mowę w Rouen, ostrożniejszą od mowy Rouhera. Zastrzeżenie rewizyi konstytucyi czynił on zawisłem od wyniku wyborów powszechnych i mówił o Mac-Mahonie w wyrazach przychylnych, uważając go za stojącego po nad stronnictwami. Umiarkowanym republikanom wróżył los girondystów i oświadczył, że republika radykalna albo cesarstwo dają jedyne możebne rozwiązanie.

— Wedle telegramu *Köln. Ztg* zajmowała się rada ministrów na posiedzeniu 22 b. m. mową Rouhera. Postanowiono nie przedsiębrać żadnych kroków pozostawiając w tym względzie Zgromadzeniu narodowemu swobodę działania.

Mer w Ajaccio, który z oznakami swej godności wszędzie towarzyszył Rouherowi, został usunięty. Rezerwiści, którzy wznosili okrzyki na cześć Rouhera zasądzeni zostali na 8 dni aresztu.

---

**Rossya**. Z powodu nowych zaborów rossyjskich w środkowej Azyi *St. Petersb. Wied.* zamieszczają artykuł, którego treść na szczególną zasługuje uwagę. Główne wypadki polityczne na wschodzie Europy, mówi ten dziennik, odwróciły uwagę opinii publicznej od zdarzeń w środkowej Azyi, to jest od zajęcia przez jenerała Kaufmanna kokańskiego chańatwa i od wyprawy generała Łomakina nad rzekę Atrek w celu uspokojenia plemienia Teke. Ta wyprawa jednak ma posłużyć za podstawę do innej, daleko ważniejszej, na miasto Merw, jako środka wrogich Rossyi Turkomanów. Do niedawna polityka rossyjska w Azyi środk. była szeregiem prób niezdecydowanych, gdyż oglądano się na to, co powie Anglia o Rossyi; lecz z postępem czasu Rossya, idąc za przykładem Anglii, zaczęła patrzeć na sprawy średnio-azyatyckiej polityki jako na domowe swe sprawy. Zawojowała tedy część kokańskiego chaństwa, ale najlepsza część tegoż z ludnością 800,000, zachowała swoją niezależność. Zamknięte ze wszystkich stron chaństwo nie miało żadnego politycznego znaczenia, lecz ponieważ zostawało w ręku fanatycznych Muzułmanów, było niebezpiecznem o tyle, że mogło pobudzić do powstania sąsiednie posiadłości rossyjskie. Przyłączenie więc Kokanu do Rossyi z wielu względów było nakazane koniecznością, tem więcej, że od dawna był jakby wyspą na morzu rossyjskich posiadłości. Wiadomość o zamiarze Rossyi uczynienia wyprawy na Merw przeraziła Anglików. Powodem zaś tej trwogi, według *Timesa*, jest to, że Merw jest ważnym punktem handlowym i strategicznym, w którym krzyżują się drogi z Meschedu do Buchary i z Heratu do Chin. Granica Afganistanu leży tylko o trzy albo cztery godziny drogi od Merwu. Otóż, ponieważ miasto Herat uważają od dawna za k l u c z d o I n d y i a więc za punkt takiej wagi, że gdyby wpadł w ręce Rossyi, Anglia byłaby przymuszoną indyjską swoją armię powiększyć o całą czwartą część, dla tego też sama myśl zbliżenia się Rossyi do Afganistanu wywołała wielkie przerażenie w Anglii.

Tak rzecz wyłożywszy, *St. Petrsb. Wied.* zapewniają, że gdy Rossya uspokoi Turkomanów, zyskają na tem nietylko Rossya, Persya ale nawet i Anglia. Rossyjskie posiadłości w kraju Zakaspijskim ciągnęły się bez przerwy od Tian Szania do Kaspijskiego morza, lecz żaden poważny ruch handlowy w tym kierunku nie był możliwy z powodu przeszkód, stawianych nieustannie przez turkomańskie plemiona. Ażeby położyć tamę nienormalnemu stanowi, należało zająć całe terytoryum między morzem Kaspijskiem i Amu-Daryą, tak, ażeby granice rossyjskie dotykały granic państw, zamieszkałych przez spokojną ludność. To zaś o tyle jest potrzebnem, że przy układach, które poprzedziły chiwińską wyprawę, gdy była mowa o zaokrągleniu granic, miasto Merw nie było włączone do „pasu neutralnego.“

Ruch wojsk rossyjskich, jaki się teraz odbywa w Zakaspijskim kraju, dodaje wreszcie tenże organ, ogranicza się na rekognoskowaniu starego koryta Amu Daryi i Atreku, ale nie byłoby w tem nic dziwnego, gdybyśmy się dowiedzieli, że Merw zajęły wojska nasze. Gdyby przyszło do tego, rzecz prawdopodobna, że otrzymalibyśmy najprostszą i najkrótszą drogę do Indyi wschodnich przez Herat i Kandahar.“

---

**Hiszpania** Urzędowy telegram madrycki z 22. b. m. donosi: „Wódz Karlistów Dorregaray, został, jak pisze *Correspondencia* uwięziony, i znajduje się odcięty od reszty świata w Durango.

To uwięzienie, przypuściwszy, że jest faktem, stoi zapewne w związku z następującym listem Don Carlosa:

„Mój kochany Dorregarayu! Otrzymałem list Twój z 3. b. m., w którym prosisz mnie o ustanowienie ankiety dla usprawiedliwienia postępowania twego w centrum.

Ponieważ walczę za sprawiedliwość, chcę zadość uczynić żądaniu twemu, aby zachować ci szacunek, którego dotychczasową swą służbą stałeś się godnym — podobnie, jak zastosowałbym do Ciebie całą surowość praw jak do ostatniego z moich poddanych.

Niech cię Bóg ma w swojej opiece życzy Ci tego twój król

*Carlos.*“

Dan w mojej głównej kwaterze królewskiej w Estelli 7. Paźdz. 1875.

— Urzędowa *Gaceta* donosi, że w ostatnich czasach internowano we Francyi 5 generałów, 16 pułkowników, 8 majorów, 54 kapitanów, 5 księży i wielu innych Karlistów. Dalej pisze *Gaceta*, że w Geroni poddał się generał karlistowski Puncheta z 98 żołnierzami.

— Dług bieżący państwa hiszpańskiego wynosił z dniem 1 Paźdz. 519 milionów *pesetas* (franków). Płacę nuncyusza i wydatki na cele wyznaniowe w Hiszpanii wynoszą na rok bieżący 2,670 000 *pesetas*.

---

**Turcya**. Spisek w Bułgaryi, o którym dotychczas obiegały głuche tylko wieści, potwierdzają teraz urzędowe dzienniki konstantynopolitańskie. *Bassiret* powiada, że sprzysiężenie to, na którego czele stoją księża i nauczyciele, ma na celu wymordowanie wszystkich Mahometan w Bułgaryi. W Eski-Zagra i Kizarliku w okręgu Filippopolskim wybuchły niepokoje. Wysłano tam dwa bataliony redyfów i dwa szwadrony jazdy, które rokosz stłumiły w zarodku. Przedsięwzięto liczne aresztowania, a rewizye dostarczyły władzom ważnych dokumentów, z których poznać można plan i rozgałęzienie spisku.

— *Polit. Corresp.* dowiaduje się z Konstantynopola, że minister wojny Riza basza postanowił zastanowić wszelkie dalsze wysyłki wojsk do Bośnii i Hercegowiny. Liczba wojsk skoncentrowanych w tych prowincyach wynosi około 100.000, a jakkolwiek 70.000 składa się z redyfów (landwery), to jednak W. Porta uważa te siły za wystarczające zupełnie do stłumienia powstania.

— Porta wydała okólnik do reprezentantów swoich za granicą w sprawie redukcyi procentów. Okólnik ten jest opisaniem rzeczy znanych już oświadczeń i w gruncie rzeczy w niczem nie zmienia ostatniego objaśnienia tego kroku, ale dodaje jeszcze niejakie uwagi. Powiada ten okólnik, że pierwszem zadaniem jest przywrócenie równowagi między dochodami a wydatkami; drugiem zaś usunięcie teraźniejszego niedoboru i niedopuszczenie niedoborów, jakieby się ukazały dopóki środki użyte dla przywrócenia równowagi nieprzyniosą pożądanego skutku. Pierwsza część programu dokonaną będzie w ciągu pięciu lat przez rozwój zasobów państwa, przez reformy w różnych gałęziach administracyi, przez przemianę pewnych podatków, przez ciągły wzrost dochodów skutkiem polepszającego się dobrobytu ludności rolniczej, a nakoniec przez baczną i rozciągłą kontrolę administracyi finansów. Dla wykonania drugiej części programu żąda Porta od swoich wierzycieli, aby jej tylko na pięć lat pożyczyli kupon procentowy i amortyzacyę do połowy za korzystnym procentem. Z tego środka przedsiębranego w zamiarze lojalnym, który wykonanym będzie także lojalnie, takie osiągnie ona korzyści: zażegna codzień groźniejsze niebezpieczeństwo wstrzymania wypłat, a następnie, dostanie bez kosztów i pośrednictwa 35 milionów pod warunkami wyjątkowo korzystnemi ze względu na procenta i spłatę.

---

**Serbia**. Postawiony w skupczynie wniosek skrócenia służby w czynnej armii na jeden rok, jest przedmiotem ożywionej dyskussyi w prasie i całym kraju. Ze stanowiska ekonomicznego wszyscy zgadzają się na ten wniosek, Serbia bowiem nie posiada wcale zbytku sił roboczych. Za to ze stanowiska wojskowo-technicznego napotyka sprawa ta na wielkie trudności. Przeważna część rekrutów serbskich nie posiada żadnego wykształcenia szkolnego; ludzie tacy w ciągu jednego roku nie mogą w żaden sposób wyuczyć się służby wojskowej. Z tego powodu oponują żywioły wojskowe gabinetu przeciw temu wnioskowi, a żywioły polityczne nie uważają go również odpowiednim w tej chwili.

— W Belgradzie uwięziono temi dniami redaktora radykalnego organu partyi wojennej *Istok*, p. Staniszica. Oskarżony on jest o zdradę stanu i obrazę księcia.

---

## KRONIKA.

— **Walne zgromadzenie**. W Niedzielę dnia 24. b. m. odbyło się walne zgromadzenie członków Towarzystwa „biblioteki słuchaczów prawa“. Ustępująca Rada zawiadowcza pomienionego towarzystwa przedłożyła z czynności swych pięcio-miesięcznych sprawozdanie, z którego się dowiadujemy, że młode to

towarzystwo liczyło w ubiegłym roku 76 członków zwyczajnych, 2 wspierających i 2 członków założycieli. Dochody wynosiły 407 złr. wydatki 165 złr. 71 cent., nowej Radzie przekazała tedy ustępująca 241 złr. 29 ct. Biblioteka liczy obecnie dzieł 42 w 46 tomach. Po odczytaniu i przyjęciu sprawozdania przystąpiono do wyborów na rok 1875/6. Przewodniczącym obrano Bindera Wilhelma, słuchacza 4. roku praw. Bibliotekarzem Marcinkiewicza Felicyana, do Rady zawiadowczej weszli: Nowak Ignacy, jako zastępca przewodniczącego; Thürmann Alojzy, jako sekretarz; Heck Eugeniusz jako podskarbi dalej Liskowacki, Guckler i Strzyński.

— **Przedstawienia z dziedziny nauk przyrodniczych** za pomocą tak zwanych obrazów mglistych, a mianowicie z historyi odkryć geograficznych, astronomii, geologii itp. dawać będzie p. Lucyanowicz w teatrze tutejszym. Pierwsze przedstawienie we Czwartek o godz. 4. po południu.

— **Poseł francuski** p. Mellinet i konsul hiszpański p. Riva de Neira wracając z Teheranu, byli jak *Czas* donosi, w Niedzielę w teatrze krakowskim na przedstawieniu operetki *Córka pani Angot.*

— **Obywatelstwo honorowe**. Rada gminy miasta Gorlic przejęta uczuciem wdzięczności dla dr. Andrzeja Rydzowskiego, adwokata krajowego, posła na Sejm krajowy i delegata do Rady Państwa, za jego wspaniałomyślne i ofiarne popieranie miasta Gorlic, jak niemniej za podjęte trudy i prace dążące ku podniesieniu dobrobytu tegoż miasta przez pożar w r. 1874 srodze dotkniętego — uchwaliła na posiedzeniu swem w dniu 25go Września b. r. odbytem, ofiarować mu honorowe obywatelstwo miasta Gorlic.

— **W Akademii umiejętności** odbyło się 23. Października pod przewodnictwem prof. Dr. Estreichera posiedzenie komisyi bibliograficznej. Członkowie Komisyi zdali sprawę z prac, jakich się podjęli około repertorium artykułów w czasopismach polskich zawartych. Następnie przewodniczący zawiadomił Komisyę, że sekcya literacko-filologiczna, stosownie do życzenia Komisyi na ostatniem posiedzeniu objawionego, została już utworzoną, jakoteż, że kwotę z funduszów zebranych przez Dr. Nowakowskiego, około 200 złr. wynoszącą, przeznaczył na spisanie repertorium bibliograficznego według materyj z wieku 17. i 18., i że mająca się wydać bibliografia z tych dwóch wieków obejmywać będzie trzy działy: według materyj, według porządku chronologicznego i według porządku alfabetycznego nazwisk autorów. W końcu prof. Szujski podał do wiadomości Komisyi swój projekt, jakby można wydawnictwo rzadkości bibliograficznych i zabytków językowych z uwagi na szczupłość funduszów Akademii, w najtańszy sposób prowadzić. Komisya uchwaliła poparcie tego projektu u zarządu Akademii.

*** **Zwłoki włościanina** nieznajomego z nazwiska znaleziono d. 12. b. m. w lesie do Smólna w państwie Brodzkiem należącym. Złożone były na wozie zaprzężonym jednym koniem. Ze śledztwa okazało się, iż był to Tomasz Fiałkowski z Ponikowicy, który mimo choroby piersiowej do lasu na robotę wyjechał i zapewne w skutek ataku apoplektycznego życie zakończył, ile że żadnych oznak wewnętrznego uszkodzenia nie znaleziono na jego ciele.

*** **Samobójstwo**. Dnia 21 b. m. obwiesił się urlopnik Krystyan Zapf z Berdychowa, w powiecie Janowskim. Przyczyną samobójstwa była słabowitość i melancholia.

*** **Znaczniejsze pożary**. W nocy na 30. Września pogorzał zupełnie włościanin Hryć Piechura z Karowa, w powiecie Rawskim. W płomieniach zginęło także 11 owiec i dwie krowy. Nieubezpieczona szkoda ogólna wynosi 1000 zł. Zachodzi w tym wypadku podejrzenie o zbrodnicze wzniecenie ognia, zarządzono przeto śledztwo karne. W Błozwi dolnej, w powiecie Rudeńskim dnia 12. b. m. w nocy pożar podłożony zbrodniczą ręką obrócił w perzynę budynki mieszkalne i gospodarcze wraz z krescencyą i narzędziami gospodarzy Seńka Kaczmara i Dmytra Bereskiego. Spaliły się także dwa konie, krowa i jałówka Kaczmara. Szkoda ogólna w części ubezpieczona, wynosi około 1.200 zł. Śledztwo za sprawcą pożaru jest w toku. — W Skniłowie, w powiecie Złoczowskim dnia 16 b. m. pogorzał do szczętu gospodarz Semko Bratejko. Szkoda ogólna nieubezpieczona w cale wynosi 850 złr. Przyczyna pożaru dotąd nie została sprawdzoną. — W Snowiczu, w tym samym powiecie dnia 20 b. m. pożar zniszczył stodołę z zapasami zboża w ilości kóp 20 gospodarza Hryńka Smolina. Nieubezpieczona szkoda wynosi 400 zł. Podejrzane o podłożenie ognia indywiduum zostało uwięzione.

*** **Rozbójniczy napad**. W nocy na Piątek, 22 b. m., popełniony został rabunek w karczmie koło Chrzanowa. Z wieczora przyszedł do szynkarza porządnie ubrany nieznajomy wypił wódkę i odszedł. Po chwili zapukano do okna ażeby otworzyć, a gdy szynkarz nie chciał tego uczynić dla zbyt spóźnionej pory wystrzelono ze dworu z pistoletu i wybito okno. Szynkarz tylnem oknem umknął z swą rodziną a kilku ludzi wlazło do karczmy i zrabowało wszystko co się zrabować dało. Wysokość szkody dotąd nie została sprawdzoną. Zarządzono wszakże dochodzenie sądowe.

(G) **Zapiski dyecezyalne**. Ks. Józef Rejnarowicz, dotychczasowy zawiadowca g. k. kapelanii w Bolestraszycach, otrzymał kanoniczną instytucyę na kapelana tamże. — Ks Budzynowski Józef, dotychczasowy administrator g. k. probostwa w Rossochach, otrzymał kanoniczną instytucyę na powyższe beneficyum. — Ks. Grzegorz Lis, dotychczasowy wikary przy g. k. probostwie w Sassowie, został dyrygującym wikarym w Snowiczu a dotychczasowy wikary w Snowiczu, ks. Władysław Ilnicki, zawiadowcą g. k. probostwa w Jasionce maziowej. — Ks. Emil Rostkiewicz, dotychczasowy wikary przy g. k. probostwie w Bursztynie, przeniósł się w tej samej własności do Kopeczyniec. — Ks. Michał Konstantynowicz, pleban obr. gk. w Krępnie, umarł dnia 14 Września b. r. przeżywszy lat 85. Na administratora osierociałego probostwa przeznaczony został dotychczasowy koadjutor tamże, ks. Emil Czyrniański. Do parafii opróżnionego w skutek tego zgonu probostwa w Krępnie należy do 800 dusz. Patronem jest Józef hr. Cichoński. — Do g. k. centralnego seminarza duchownego we Wiedniu przyjęto alumna dyecezyi przemyskiej Hieronima Kopyściańskiego. — Na opróżnioną posadę wikaryusza przy łac. kościele w Uszwi przeznaczony został ks. Józef Bobiński, dotychczasowy wikary w Curolasie. — Ks. Józef Laskowski dotychczasowy prefekt seminarza lwowskiego i oraz kooperator przy łac. kościele paraf. N. Panny Maryi Śnieżnej, przyjęty został do wyższego zakładu naukowego Św. Augustyna we Wiedniu. W miejsce jego objął prefekturę w seminaryum ks. Józef Weeber. — Do zakładu presbiterów przyjęci zostali ukończeni alumniu g. k. archidyecezyi lwowskiej Jakób Andryszyn, Michał Baran, Szymon Bohodczuk, Jan Markiewicz, Marceli Sierecki, Dyonis Rudnicki, Emil Wierzbicki, Jan Krzyżanowski, Michał Kostecki, Michał Marmorowicz i Antoni Woliński. — Nowowyświęcony kapłan ks. Stanisław Nyrkowski przeznaczony został na wikarego przy łac. kościele parafialnym w Połomyi, — Na posadę wikarego przy łaciń. probostwie w Sassowie przeznaczony został nowowyświęcony ks. Wojciech Podgórny. — Ks. Jan Bobek, dotychczasowy wikaryusz przy łac. probostwie w Liszkach, przeniesiony został w tym samym charakterze na posadę wikaryusza w Zielonkach, obowiązki te spełniał ks. Adryan Kubiak, kapłan zgromadzenia ks. ks. Franciszkanów konwentu krakowskiego. — Ks. Kapistran Zajączkowski kapłan zgromadzenia O. O. Reformatów w Kentach umarł dnia 13. Października 1876, licząc wieku lat 84 a kapłaństwa 57. — Ks. Jakób Białaś, dotychczasowy wikary przy łać. kościele parafialnym w Jaśle otrzymał dnia 16 Października r. b. kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Rzepienniku biskupim, — Ks. Wojciech Zebracki, nowowyświęcony kapłan, przeznaczony został ua wikarego przy łac. kościele parafialnym w Pantałowicach. — Dnia 4 Października b. r. umarł w szpitalu w Bochnii kapłan-deficyent ks. Ignacy Oskard. — W miejsce p. Bronisławy Protzner, przełożonej p. p. Dominikanek na Gródku w Krakowie, wybraną została na przełożoną p. Joanna Klein. — Ks. Leopold Towtkiewicz, dotychczasowy łac. wikary w Kozłowie, przeniesiony został jako taki do Zaleszczyk; do Kozłowa zaś przeznaczono nowowyśw. ks. Jakóba Nowobielskiego. — Opróżnioną posadę łać. wikarego w Bobrku objął dotychczasowy wikary w Rudawce ks. Adam Borowiecki, zaś do Rudawy przeznaczono ks. Feliksa Niżyńskiego, dotychczasowego wikarego przy łać. kościele parafialnym u Św. Mikołaja w Krakowie.

— **Trzęsienie ziemi** w powiatach Szemachańskim i Gokczajskim za Kaukazem, przez dwa miesiące dzień po dniu się ponawiały. Wiadomo, że przed kilku laty miasto Szemacha runęło w gruzy od trzęsienia ziemi; jednakże tak uporczywego ponawiania się wstrząśnień nikt w tych stronach nie pamięta.

— **Welocypedyści,** którzy przed dwoma tygodniami puścili się z Paryża do Wiednia welocypedem, dnia 21. b. m. t. j. we Czwartek dali o sobie następującą wiadomość z Monachium: Przybyliśmy tu wczoraj o godzinie 3/4 na 2. po południu z Augsburga i dziś w południe wyjeżdżamy dalej ażeby przed wieczorem jeszcze stanąć w Simbach. Pomimo nieustającej słoty jaka towarzyszy nam przez całą drogę i złych skutkiem tego dróg mamy się dobrze i spodziewamy się z wszelką pewnością stanąć w Wiedniu na oznaczony termin, t. j. w Niedzielę.

— **Wichry**, jak wiadomo, wywierają wielki wpływ na umysł człowieka zarówno, jak na ustrój jego fizyczny. Popychają mianowicie do melancholii i sprowadzają ataki apoplektyczne u osób, skłonnych do tego. Smutna ta okoliczność dobitnie sprawdzoną została ostatniemi czasy w Inspracku. Szalał tam d. 20. b. m. wicher *Sirocco* i w ciągu dnia dwie osoby zmarły nagle na ulicy skutkiem apopleksyi, nad inżynier Jellinek i pewien posłaniec publiczny.

— **Liczba małych planet**, takzwanych asteroid, z powodu najnowszego odkrycia jednej przez profesora Watsona w Washingtonie, wynosi obecnie 150. Wszystkie te drobne światki krążą pomiędzy planetami Marsem i Jupiterem. Z ogólnej ich liczby odkryto 5 w Azyi, 44 w Ameryce a 101 w Europie.

— **Morderca dziewczyny** nazwiskiem Giuseppina Gazaro, której zwłoki w kufrze przysłane zostały z Neapolu do Rzymu, dzięki energicznemu dyrektorowi policyi neapolitańskiej, p. Forni, został nareszcie wyśledzony i ujęty. Jest nim podług dzienników włoskich piekarczyk Salvatore Daniele, liczący lat 45 i zamieszkały w Neapolu. Zbrodni dokonał on w tem mieście przy Via Maddalena, poczem zwłoki nieszczęśliwej dziewczyny sam zapakował do kufra i zanieść kazał na dworzec przez najętego posłańca, którego w obawie wyjawienia zbrodni przyjął stale do służby. Daniele odrazu znalazł w policyi nagromadzony przeciw sobie tak obfity materyał dowodowy, że złożył sam szczegółowe wyznanie swej zbrodni. Podejrzany pierwotnie o popełnienie jej, student medycyny Paglia, którego już nawet uwięziła była policya, lecz następnie jako niewinnego wypuściła, powtórnie teraz został uwięziony, pokazuje się bowiem, że przecież miał udział w potwornej tej zbrodni.

— **Nowa powódź w Anglii**. Z Londynu donosi telegram, że z powodu nieustającej ulewy i ciągłych burz środkowe i zachodnie hrabstwa Anglii nawiedzone zostały powodzią. Kilka rzek wystąpiło z łożysk i zrządziło znaczne spustoszenia. Zginęło też kilka osób. Jednocześnie z północnych i wschodnich wybrzeży Anglii i Szkocyi donoszą o licznych wypadkach rozbicia się okrętów.

— **Smutny wypadek** zdarzył się zeszłego tygodnia na dworcu w Berlinie. Radca dworu br. Edward Seckendorf wyskoczywszy z wagonu gdy pociąg był jeszcze w biegu upadł pod koła i został przejechany. Nieszczęśliwy tak ciężko został uszkodzony cieleśnie, że jeszcze tego dnia zakończył życie.

— **Wynalazca stereoskopów**, fizyk angielski Karol Wheatstone, zmarł d. 20 b. m. w Paryżu.

— **Dwie defraudacye** podług telegramu *Pressy* wyszły znów na jaw w Peszcie. W węgierskiem Towarzystwie przemysłowem sprzeniewierzoną została suma 20.000 złr., w Towarzystwie ubezpieczeń *Mercantile* suma nieoznaczona dotąd. Sprawcy są uwięzieni.

— **Uczestnikowi wyprawy podbiegunowej** maszyniście okrętu *Tegetthof* Teodorowi Križowi, który zmarł na suchoty w krainie Franciszka Józefa dnia 16. Marca 1874 wzniesiono w miejscu jego urodzenia, w Pačłowicach na Morawie obelisk pamiątkowy z istriańskiego marmuru, 14 stóp wysoki, którego odsłonięcie odbyło się d. 17. b. m.

— **Bursze niemieckie** broją zawsze jeszcze tak, jak gdyby daleko było ludziom jeszcze do XIX wieku. W szwabskim *Merkurym* z dnia 19 b. m. czytamy: W Heidelbergu zeszłej nocy towarzystwo studenckie «Saxoborussia« i «Burschenschafter« wyprawiły na ulicach takie gorszące awantury, że policya użyć musiała wszystkich sił swoich ażeby uśmierzyć zaburzenia i przeszkodzić gwałtom.

— **Zielone georginie**. Na otwartej niedawno w Moskwie wystawie ogrodniczej ogrodnik miejscowy Immer wystawił wyhodowaną przez siebie zieloną georginię, (*Dahlia var. virida*), którą nazwał «zielonym cudem Bożym«. Georginia ta stanowi prawdziwy tryumf sztucznej hodowli kwiatów i zjednała p. Immerowi oprócz powszechnego uznania wielką premię.

— **Jubileusz małpy**. Dzienniki berlińskie opowiadają, że w cyrku Broeckmanna w Berlinie niedawno pawian *Mummi*, który od założenia cyrku przed 25 laty do dziś dnia popisuje się rozmaitemi sztukami, obchodził ćwierćwiekowy jubleusz! Urządzono tym celem nadzwyczajne przedstawienie, na które zebrała się bardzo liczna publiczność. *Mummi*, awansowany w dzień ten na «koniuszego« powitany został hucznemi oklaskami i odgłosem trąb i kotłów. Przy bankiecie wyprawionym dla całej małpiej drużyny cyrku, jubilat posadzony został na pierwszem miejscu i otrzymał podwójną porcyę orzechów, które z odpowiednią powagą zgryzł co do jednego, Dalej odczytane zostały telegramy gratulacyjne, mianowicie telegram od 69 małp menażeryi hamburskiej, który wywołał wielką wesołość. Na zakończenie obchodu pawian-jubilat z właściwą sobie brawurą objechał cyrk kilka razy w około, przyczem formalnie zasypany został przez widzów orzechami, bułkami, cukierkami — ba! nawet kwiatami, tak, że nieborak aż drżał na całem ciele, jeśli nie z wzruszenia, to ze strachu pod tą powodzią łakoci i wrzawą jaka rozlegała się po cyrku

## Uroczyste otwarcie Zakładu sierot i kalek w Drohowyżu.

(Oryginalne sprawozdanie *Gazety Lwowskiej.*)

II

(Ł.) Na samem czele naprawić musimy omyłkę, nie przez sprawozdawcę, ale w drukarni popełnioną. W pierwszej części naszego sprawozdania, umieszczonego w wczorajszym numerze *Gazety Lwowskiej* opuszczono w drukarni w ustępie wyliczającym znakomitych gości jeden wiersz cały manuskryptu, który między dostojnikami obecnymi na uroczystości wyliczał członka i zastępcę prezesa Wydziału krajowego JW. p. Oktawa Pietruskiego i członka Wydziału krajowego, posła na sejm krajowy i do Rady Państwa, dr. Wereszczyńskiego. Pospiech, jakiego wymagało wydrukowanie obszernego sprawozdania zaraz na drugi dzień po uroczystości, wytłumaczy czytelnikom naszym tę wielce przykrą dla autora omyłkę i wywiedzie z błędu tych czytelników, którzy mogli wczoraj przypuszczać, że przy tak ważnej uroczystości nie była reprezentowaną najwyższa instytucya autonomiczna kraju, pod której opieką stoi zakład drohowyzki.

Po zwiedzeniu samego gmachu i głównych szczegółów wewnętrznego gospodarstwa udali się goście pod przewodnictwem księcia Jabłonowskiego do parku. Pogoda była prześliczna, wśród ciepła i światła zapominało się, że to już późna jesień. Używamy słowa *park* tylko *anticipative*, tylko ze względu na przyszłość, w którym naga dziś jeszcze przestrzeń zasłuży sobie na to imię. Dziś istnieje ten park tylko w imaginacyi widza i w głowie p. Bauera, który go założył. Trzeba najmniej lat dwudziestu, nim na tym piasczystym gruncie, pociętym szerokiemi chodnikami i pokrytym gromadką młodziutkich drzewek i krzewin, zaszumi liść cienisty, zarysują się malowniczą perspektywą grupy krzewów, nim zleci doń ptactwo i uweseli sierotkom smutną wiosnę ich życia. Wtedy i sam gmach wyglądać będzie lepiej i weselej w tym zielonym wianku. Dziś wyskakuje on z ziemi równej i nagiej.. stoi jakby zdziwiony tą samotnością swoją; niemal jaskrawo odbija od okolicy i od ubogiej kultury, która przez ten kontrast jeszcze smutniejszą, jeszcze mizerniejszą się robi. Zdaje ci się, jakoby wicher przyniósł nocą ten gmach wspaniały gdzieś z Belgii lub Anglii i rzucił go tu, na pustem polu, wśród ubóstwa i wcale nie świetnych śladów kultury...

Przy parku znajdują się szkółki drzew owocowych i ogrody wawrzywne, jako zawiązki przyszłej szkoły sadownictwa i ogrodownictwa. Z czasem ma przybyć i pasieka. Po dłuższym spacerze w ogrodzie zaprosił uprzejmy gospodarz gości na wspólny obiad, przy którym zasiedli także przełożeni gmin wiejskich sąsiednich. Wśród wesołej rozmowy i wzajemnej wymiany odniesionych wrażeń posilali się goście, na których apetyt wpłynęły dzielnie przechadzka i świeże wiejskie powietrze. Pierwszy toast wzniósł gospodarz, książę kurator Jabłonowski na cześć Najjaśniejszego Pana i całej najdostojniejszej rodziny monarszej. W krótkiem przemówieniu swem oddał książę kurator hołd sercu Najj. Pana, które słynie z uczuć miłosierdzia, i wyraził nadzieję, że pod opieką tak dobroczynnego i wspaniałomyślnego Monarchy, dobroczynna ta instytucya doczeka się powodzenia i rozkwitu. Z zapałem wznieśli zgromadzeni trzykrotny okrzyk na cześć Monarchy, wychylając kielichy za Jego zdrowie.

JW. wiceprezydent Bartmański wskazał na zasługi, jakie położył książę Jabłonowski około zakładu, który dziś uroczyście oddany został na pożytek publiczny, podniósł jego gorliwość i trudy poniesione dla tak wielkiego a trudnego dzieła i wzniósł toast na jego zdrowie. Wśród serdecznych życzeń i objawów szacunku dla sędziwego gospodarza spełnili zgromadzeni ten toast, poczem powstał członek i zastępca prezesa Wydziału krajowego, p. Oktaw Pietruski, aby wychylić zdrowie tych wszystkich, którzy pomocą swoją i udziałem przyczynili się do wykonania wiekopomnego dzieła. W pięknem swem i wymownem, choć krótkiem przemówieniu porównał p. Pietruski fundatora z słynnym filantropem amerykańskim Peabody, który jedyny może z współczesnych dorównał poświęceniem i ofiarnością ś. p. Skarbkowi; następnie wskazał na ciernistą drogę, jaką przebywać muszą wszyscy niemal obywatele, co podjęli się pracy na polu publicznem, na przykrości i zawody, o jakie się rozbijają niekiedy najszlachetniejsze usiłowania, co jednak podnosi tylko zasługę walki i tryumf zwycięztwa. Do takich ludzi, niezrażonych trudnościami, pracujących cierpliwie i bez zniechęcenia, zaliczyć należy i tych mężów, którzy trudem swym przyczynili się do wykonania wielkich zamiarów testatora, do wykonania dzieła, na które z dumą spoglądać może kraj cały.

Dr. Semilski wzniósł toast na cześć władz autonomicznych i rządowych, dr. Julian Czerkawski na cześć ducha polskiego i ducha jedności w kraju. Dr. Zygmunt Sawczyński podniósł znaczenie zakładu jako dzieła ducha miłości, tego ducha, który nie w frazesach i pustych choć brzmiących słowach, ale w sercu i w czynie objawia swój majestat. Ten duch miłości powinien

ograć te mury. Gmach ten jest wygodnym i świetnym przytułkiem dla sierót, ale i wśród wygód i porządku może być zimno sierotkom, jeźli im nikt nie zastąpi uczucia rodzicielskiego Zakład ten winien być ogniskiem takiej miłości, aby sieroty mogły powiedzieć w najpiękniejszem tego słowa znaczeniu, że znalazły w nim matkę. W końcu wyraził mowca, jako członek Rady szkolnej żal, że zakład zabrał z grona tej korporacyi tak gorliwego członka, jak p. Starkel, powołując go na dyrektora nowej instytucyi. Żal ten ustąpić jednak musi tej pocieszającej nadziei, że p. Starkel pracą swą i gorliwością przyczyni się do dobra i rozwoju tej nowej a tak wysoce pożytecznej instytucyi. Przemówienie swe zakończył dr. Sawczyński toastem na cześć dyrektora zakładu p. Starkla i jego pomocników. Po przemówieniu p. S t a r k l a, który dziękował dr. Sawczyńskiemu i wzniósł zdrowie sierot, wznosili toasty pp. O r ż a k i e w i c z, lekarz zakładowy, C z e r k a w s k i (na cześć rodziny Skarbków), hr. S k a r b e k (toast dziękczynny), Walery P o d l e w s k i (na cześć włościan).

Ksiądz kanonik K o s t e k przemówił w ruskim języku i zwracając się głównie do włościan obecnych na uczcie, wskazał na zbawienne skutki oświaty, której pięknym rezultatem i źródłem zarazem jest ten zakład, a podnosząc, że ogniskiem oświaty ludowej był zawsze kościół katolicki, wzniósł toast na cześć Ojca św. Piusa IX. Niech żyje papież! *Mnohaja lita*! — zakończył mowca swój toast, a włościanie i księża ruscy zaintonowali znaną pieśń ruską: *Mnohaja lita*, której zawtórzyła serdecznie znaczna część zgromadzonych.

Po toaście gospodarza, księcia J a b ł o n o w s k i e g o, który wychylił puchar na cześć gości, przemówił jeszcze płynnie, jasno i rozumnie kmieć S k o ł o z d r a, wójt Drohowyzki, dziękując po rusku imieniem ludu za toast p. W. Podlewskiego i za dobrodziejstwa doznane od starszej braci, których to dobrodziejstw jest wyrazem i dowodem także zakład sierot i kalek.

Na tem skończyła się uczta — chociaż toasty szły jeszcze dalej na ochotnika a gromkie *Mnohaja lita* odzywało się jeszcze kilka razy w sali. Goście udali się znowu do ogrodu, dokąd wabiło ciepło i pogoda, a wkrótce poczęto się zbierać do odjazdu. O 5. godzinie opuściliśmy mury zakładu, wywożąc z sobą obok tylu miłych a niezwykłych wrażeń także i to uczucie otuchy, jakiem przejąć musiała każdego myśl, że krajowi przybyła nowa, prawdziwie wspaniała instytucya, że mu z nią przybył zaszczyt i wzór szlachetny, i że duch chrześciańskiego miłosierdzia znowu wzniósł wielkie dzieło, otwierając bramy przytułku dla maluczkich, dla biednych i opuszczonych.

## Notatki literacko-artystyczne.

)( **Organy Krasickiego.** Przed niejakim czasem zapowiedział J. I. Kraszewski wydanie *Organów* Krasickiego, pisma politycznego, zalegającego zdaniem wydawcy w manuskrypcie. Wiadomość ta, która w jednej prawie chwili obiegła pisma peryodyczne i dała powód do rozmaitych uwag, nie jest prawdziwą i wymaga objaśnienia, które z obowiązku kronikarskiego tu podajemy: O *Organach* Krasickiego utrzymywała się rzeczywiście począwszy od Bentkowskiego aż do najnowszych czasów fałszywa pogłoska, że jestto utwór dotychczas niedrukowany, ale w ostatnich latach sprostował ją Dr. R. Pilat w monografii p. t. *O literaturze politycznej sejmu czteroletniego (1788—1792)*. Na str. 205. przyp. 3. czytamy: »Dotychczas uważano powszechnie *Organy* Krasickiego za utwór niedrukowany, zalegający w manuskrypcie, co też niedawno powtórzył L. Siemieński w Życiorysie Trembeckiego (Bibl. Ossolińskich 1866 r. t. VIII. str. 65). Okazuje się to jednak mylnem. Broszurka ta, pisana wierszem i prozą, a zawierająca ostrą satyrę ówczesnych stosunków politycznych, wyszła podczas sejmu czteroletniego p. t. *Organy czyli odpowiedź na list przyjaciela z Warszawy* (8vo str. 16) i wywołała nawet ze strony przeciwnej odpowiedź *Wieśniak warszawskiemu organmistrzowi na Organy*. Z Myślenic 8o str. 38. Egzemplarz drukowany *Organów*, teraz już zapewne rzadkość bibliograficzna, znajduje się w bibliotece uniwersytetu lwowskiego, w zakupionym niedawno zbiorze pism i broszur politycznych z 18. wieku. *Organy* były więc drukowane, i od lat kilku wszyscy trudniący się bibliografją o tem wiedzą. Wobec tego senzacyjna wiadomość jednego z tutejszych pism literackich o świeżem w skutek »szczęśliwego trafu« dokonanem odkryciu tego pisma w bibliotece uniwersytetu lwowskiego wygląda nieco na — musztardę po obiedzie...

)( **Curiosum.** Jedno z pism literackich lwowskich w ostatnim numerze oznajmia czytelnikom swoim, że p. Estreicher »p o d o b n o pracuje nad dokładnym wykazem bibliograficznym wszystkich wydanych u nas książek w XIX stuleciu«. Zatem wyszłe dotąd dwa tomy bibliografii XIX wieku i najnowsze dwa zeszyty 3 tomu tejże publikacyi nieznane są nawet redaktorom pism literackich.

— **Medal dla Matejki.** Czytamy w *Czasie*: W chwili, kiedy p. Jan Matejko nie przyjął ofiarowanej sobie korzystnej i zaszczytnej posady dyrektora Akademii sztuk pięknych w Pradze, nie chcąc porzucić rodzinnego miasta, powstała myśl uczczenia tego patryotycznego czynu, zarówno jak dotychczasowych zasług wielkiego malarza wybiciem medalu. Myśl ta przy gorliwem poparciu czcicieli talentu artysty urzeczywistniła się, i medal w trzech egzemplarzach: złotym, srebrnym i bronzowym wręczony był dzisiaj p. Matejce. Na jednej stronie przedstawia on popiersie artysty w profilu, otoczone napisem: *»Jan Matejko w Krakowie rok 1875«*; na drugiej stronie wśród wieńca wawrzynowego napis: *»Nową chwałą ojczyznę przyozdobił«* w koło wieńca zaś *»Malarzowi historycznemu Rodacy.«* W salach wystawy sztuk pięknych zgromadziło się dziś o 11tej rano grono obywateli, i udało się do gmachu techniki, w którym się tymczasowo mieści szkoła sztuk pięknych i gdzie zastano dyrektora jej p. Matejkę w sali służącej mu za pracownię. W deputacyi brali udział: hr. Piotr Moszyński przewodniczący w komitecie medalu, pp. Władysław Łuszczkiewicz, dawny dyrektor szkoły, Juliusz Kossak, hr. Stanisław Tarnowski, Aleksander Kurtz, Dyonizy Skarżyński, Henryk Kieszkowski, Umiński, Piotr Dobrzański i hr. Ludwik Dębicki. Moszyński wręczając dyrektorowi medal, przemówił jak następuje:

„Szanowny Panie Dyrektorze! Szczytne stanowisko w dziedzinie sztuki, jakie Ci świat cywilizowany przyznał, a co większa, uczucia Polaka, które z takiem poświęceniem każdym czynem i dziełem stwierdzasz, skłoniły nas przekazać Twoje zasługi i naszą wdzięczność przyszłym pokoleniom, wybiciem medalu na cześć Twoją, który Ci teraz składamy. Czerpiąc i nadal natchnienia swoje z świętego źródła wiary katolickiej i czystej miłości ojczyzny, pewni jesteśmy, że i następcy nasi wraz z nami otoczą imię Twoje chwałą i szacunkiem."

Widocznie wzruszony p. Matejko wymawiał się od tego nowego zaszczytu, który, jak powiedział, przejmuje go trwogą. Wiele już, mówił, spotkało mnie odznak, ale przyjmowałem je, jako nagrodę dokonanych prac, ten nowy zaś zaszczyt napawa mnie obawą, gdyż nie przeszłość wynagradzacie Panowie, ale obowiązujecie mnie na przyszłość. Czy mogę ręczyć, jak zdołam użyć mego talentu? i wolałbym, aby tego rodzaju nagroda spotkała mnie kiedyś po skończonym zawodzie, przed zgonem lub po śmierci.

Na słowa te, pełne prostoty i szczerości' hr. Piotr Moszyński i p. Dyonizy Skarżyński odpowiadali zaręczeniem, że to, co już dokonał, było pobudką hołdu współobywateli, i że nie jemu być sędzią w własnej sprawie. Uroczyste to wręczenie medalu odbyło się w obecności profesorów i uczniów szkoły sztuk pięknych, przed wielkim obrazem bitwy grunwaldzkiej, dopiero zaczętym. Tak więc była to odpowiedź najwymowniejsza na słowa mistrza, bo ta młodzież i to olbrzymie płótno stanowią najlepszą rękojmię zasług, jakie mistrz złoży jeszcze w przyszłości tak w artystycznym jak w nauczycielskim kierunku.

## Z IZBY SĄDOWEJ.

*(Proces o morderstwo Sonzogna.)*.

|| Właściwa rozprawa rozpoczęła się dopiero 20. b. m. przesłuchaniem oskarżonych. W dniu tym przesłuchano oskarżonych Frezzę, Morellego i Farinę.

Zaczęto od Frezzy. Młody ten, dwudziestokilkuletni człowiek jest ofiarą swego zaślepienia w bożku proletaryatu włoskiego, Gari baldim. Frezza nie znał Sonzogna, nigdy go nie widział, nic prawie o nim nie słyszał, a mimo to jak zwierz wściekły rzucił się na Sonzogna i z prawdziwą rozkoszą 13 razy zatopił w ciele jego morderczy sztylet. Czy zrobił to dla zysku? Nie wcale, nie dostał ani grosza a ten, ktoby mu za to był ofiarował zapłatę, uraził by go śmiertelnie. Ale Luciani potrafił wmówić w niego, że Garibaldi życzy sobie śmierci Sonzogna. To wystarczyło Frezzie. Garibaldi chce, Sonzogno musi umrzeć. Przez ośm miesięcy więzienia w śledztwie Frezza nie wiele okazywał skruchy, że zabił człowieka, ale pienił się z wściekłości, ilekroć wspomniał sobie, że został oszukany przez Lucianiego, że Garibaldi nie życzył sobie śmierci Sonzogna

Przed sądem Frezza robi wrażenie człowieka mocno przygnębionego. Na bladą twarz jego wystąpił gorączkowy rumieniec. Odpowiada cicho i z pokorą, przyczem giestykuluje żywo. Przedstawia on czyn swój jako akt patryotycznego *delirium*, popełniony bez rozmysłu (*premeditazione*). Mówi, że Morelli i Farina wtajemniczyli go w plan swój dopiero w ostatniej chwili, kilka kroków przed domem, w którym była redakcya *Capitale*. Wepchnęli mu sztylet w dłoń już prawie w sieni, a on jakby opętany szałem wpadł po schodach na pierwsze piętro do biura Sonzogna. Na widok zdrajcy ojczyzny, pierś jego zawrzała namiętnością, i w tem patryotycznem uniesieniu nie wiedząc prawie co czyni, rzucił się na Sonzogna i zamordował go... W śledztwie Frezza mówił inaczej; przyznał się, że zbrodnię popełnił z rozmysłem; teraz nauczył go widocznie obrońca, jak ma się tłumaczyć, aby uniknąć katowskiego topora. Podczas gdy z całego zachowania się Frezzy widać, że jest nowicyuszem w zbrodni, robią towarzysze jego Morelli i Farina wrażenie starych szczwanych łotrów. Obadwaj wyuczyli się doskonale swej obrony, przyczem jak komedyanci giestykulują rękami i ramionami a nawet całym korpusem. Morelli mówi głosem zimnym, bez śladu uczucia, lecz gdy wspomniał o patryotyzmie, który go popchnął do czynu, wybuchł nagle histerycznem łkaniem tak gwałtownem, że musiano go wyprowadzić z sali. Usiłuje on wykazać, że wszystko co się stało, stało się *per amore della patria*, która to formułka wywołuje wesołość między publicznością.

»Jak to — zapytuje prezydent — więc to wszystko z miłości ojczyzny?«

«*Per amore della patria*«—odpowiada Morelli.

Frezzę starał się Morelli pozyskać, ponieważ jest to dzielny chłopiec, «który kocha ojczyznę tak jak my.« (wesołość.) Krótko mówiąc przypisuje Morelli wszystko wpływowi mowy Garibaldiego. Był on silnie przekonany, że chodzi tu o zgładzenie ze świata szpiega austryackiego, nieprzyjaciela ojczyzny, którego śmierć wywoła powszechną radość. Udział w takiem dziele uważał on za zaszczyt dla siebie.

Frezza, który przysłuchiwał się temu z pochyloną głową, zaczyna gwałtownie płakać, a Morelli widząc to wtóruje mu.

Trzeci oskarżony, F a r i n a, jest niepospolitym mowcą. Mówi płynnie i z werwą, a giestykuluje jak najlepszy aktor. Trzyma on się taktyki Morellego, unikając jednak sentymentalnych efektów. I on także czynił wszystko *per amore della patria*, ale myśląc wcale o pieniądzach. Pieniądze miały służyć jedynie na wsparcie rodzin skompromitowanych. On sam dał część swego zarobku w kwocie 20 franków żonie Frezzy. Nie dał jej więcej naraz, gdyż byłoby to wzbudziło podejrzenie.

Jutro nastąpi przesłuchanie Armatiego i Lucianiego.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

**Wiedeń**, 25. Października. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszy targ przypędzono: **2711** wołów węgierskich, **1041** g a l i c y j s k i c h i **402** niemieckich razem **4154** sztuk. Popyt na woły stajenne, których mało spędzono na targ, był ożywiony. Na woły pastewne nie było wielkiego popytu. Sprzedawano je po cenie o **1** *zł.* niższej na centnarze. Płacono od centnara: za węgierskie woły stajenne **31—33½** *złr.*, za woły pastewne **25 — 28¾** *złr.*, za g a l i c y j s k i e w o ł y stajenne **31¼—32** *złr.*, za woły pastewne **27—31** *złr.*, za bawoły **20—25½** *zł.* a za woły niemieckie **29** do **32½** *zł.* Przyszły targ odbędzie się we wtorek **2**. Listopada.

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 14. do 21. Października 1875 r.

Z b o ż a. Pszenica stara 170 fnt. złr. 8·— do 9·75, nowa złr. —·— do —·—. Żyto za 160 ft. zł. 5.50 do 6.50. Jęczmień dla browarów za 140 funtów złr. 5·25 do 6·75. Jęczmień dla browarów nowy za 140 fnt. —. do —·— Owies za 100 ft. złr. 3·75 do 4 75. Hreczka za 140 fnt. złr. 5 50 do 5·75. Kukurudza za 170 funtów złr. 5.— do 5·75, nowa za 170 fnt. złr. —·— do —.— Proso za 180 fnt. złr. — do —. Z b o ż a s t r ą c z k o w e. Groch kuchenny za 180 fnt. złr. 7.— do 9·—, opasowy 180 funtów — do —. Soczewica za 180 fnt. złr. — do —. Fasola za 180 fnt. złr. 7·50 do 7.75, pstra za 180 fnt. złr. — do —·—. Bób za 180 fnt. złr. —·— do —·—. N a s i o n a. Koniczyna przednia za 180 fnt. złr. 34 do 46, średnia za 180 fnt. —·— do —·—. poślednia za 180 ft. złr. — do —. Anyż rossyjski za 100 funt. 19.50. Anyż płaski 100 fnt. zł 14·— do 17·— kminek 100 funtów złr. 15 do 17·50. N a s i o n a o l e j n e. Rzepak zimowy za 150 fnt. złr. 10·50 do 12·—. Rzepak letni za 150 fnt. złr. 10·— do 10·25. Lnianka za 150 funt. złr. 8·75 do 9·50. Nasienie lniane za 150 fnt. złr. 9·50 do 10·50. Nasienie kon. za 120 fnt. złr. 6 — 6·25 Chmiel za 100 fnt. złr. 10 do 30. Konopie za 100 do —.—. Len surowy 100 fnt. złr. —·— do —·—, czesany złr. —·— do —·—. Wełna za 100 fnt. złr. —·— do —·—. Potaż słomiany za 100 fnt. złr. 9·— do 10·—, potaż drzewny za 100 fnt. złr. 14—16. Miód z woskiem za 100 fnt. złr. —·— do —·—, miód patoka za 100 fnt złr. — do —. Okowita 80 Tralles, 41 miar gotowa zł. 12·50 do 13·— Spirytus 80 Tralles, 41 Mass na Styczeń-Sierpień złr. 13·25 do —·—, na Luty-Sierpień złr. 13·— do —·—, na Styczeń-Październik złr. —·—, na Czerwiec-Wrzes. złr. — do ·

— **Licytacya na moderunki wojskowe.** Według zawiadomienia wys. c. k. państwowego Ministerstwa wojny z d. 9. Październik 187owego stw5 1, 1329 odbędzie się w celu zabezpieczenia różnych potrzeb dla umundurowania i uzbrojenia c. k. wojska na rok 1876 publiczna licytacya, do której pisemne oferty nadesłać należy najdalej do dnia 30. Listopada 1876 r. o godz. 12. w południe, do wys. ck. państwowego Ministerstwa wojny w Wiedniu. Składy mundurowe w Bernie, Budapeszcie, Gradcu i Wiedniu, tudzież filie w Jarosławiu i Karlsburgu otrzymały nakaz mieć w pogotowiu wzory dostarczyć się mających potrzeb dla okazania zgłaszającym się przemysłowcom. Izba handlowa i przemysłowa lwowska zawiadamia o tem pp. przemysłowców z tą uwagą, że do pisemnej oferty oprócz potwierdzenia na złożone 5 proc wadyum dołączyć należy także certyfikat kompetencyi, wystawiony przez Izbę handlową i przemysłową, o który reflektujący zgłosić się zechcą zawczasu do Izby, gdzie też przejrzeć mogą bliższe warunki licytacujne.

## OSTATNIA POCZTA.

Madrycka *Correspondencia* podaje wiadomość, opartą jakoby na urzędowych raportach hiszpańskiego poselstwa w Paryżu, tudzież że D o n A l f o n s, brat Don Carlosa, inne osoby, a między niemi sam generał karlistowski Saballs, nalegają na księżnę M a ł g o r z a t ę, żonę Don Carlosa, aby wywarła na męża wpływ celem zaprzestania wojny domowej. Madrycki korespondent *J. des Débats* powiada, że wiadomość ta może być prawdziwa, ale sam nie wierzy, iżby usiłowania te sprowadzić mogły rychły pokój.

K a r l i ś c i ciągle jeszcze bombardują San Sebastyan. Dnia 22 b. m. rzucili do miasta 40 granatów.

P r o k u r a t o r a t e ń s k i przedłożył prezydentowi Izby p. Komundurosowi akt oskarżenia przeciw dwom byłym ministrom, którzy byli członkami gabinetu Bulgarisa. Są oni oskarżeni o przekupstwo przy mianowaniu biskupów.

*Siecle* podaje cyfry r u c h u h a n d l o w e g o w e F r a n c y i w ostatnich 9 miesiącach, zaczerpnięte z urzędowego sprawozdania. Ogólny przywóz od 1 Stycznia do 30 Września wynosił 2.732,045.000 franków, wywóz 2.933,953.000 franków. Artykułów przerobionych wprowadzono w tym czasie do Francyi za 354 milionów, wywieziono za 1648 milionów franków.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

**Wiedeń** 26. Października. *Politische Correspondenz* zaprzecza wiadomości, jakoby minister kroacki Pejaczewicz zamierzał ustąpić, a Bedekowicz miał objąć po nim tekę.

**Paryż**, 26 Października. Sadyk-basza został mianowany posłem tureckim przy rządzie francuskim.

**Berlin**, 26. Października. Cesarz Wilhelm powrócił wczoraj po południu w dobrem zdrowiu.

**Ateny**, 26. Października. Komunduros otrzymał polecenie utworzenia nowego gabinetu.

**Wiedeń**, 26. Października. Cesarz wystosował do arcybiskupa Tarnoczego list własnoręczny, w którym wyraża arcybiskupowi najserdeczniejsze życzenia z powodu jego jubileuszu, i wdzięczne uznanie wiernych i znakomitych usług dla Monarchy, państwa i kościoła.

*Wiener Ztg.* ogłasza sankcyonowane uchwały delegacyi.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

## Przyjechali do Lwowa.

dnia 25. Października

**Hotel Angielski:**

Pp. L. Czermiński z Berdycz. — M. Rokossowski z Tarnowicy. Z. Wiśniewski z Brzeżan. — K. Wysocki z Hrehorowa.

**Hotel Żorza.**

Pp. K. hr. Bobrowski z Andrychowa. — J. hr. Męciński z Partyna. — A. Chrzanowski z Polski. — M. Jurjewicz z Odessy. — A. Semaderi z Warszawy.

**Hotel Europejski.**

Pp. A. Czajkowski z Bóbrki. — K. Łączyński z Kutkorza. — K. Radliński z Bukowiny. — J. Riva z Brodów. — J. Zaleski o Paryża.

**Hotel Krakowski.**

Pp. K. Lewicki z Stryja. — K. Mogielnicki z Wiszniowczyka. — E. Piltz z Warszawy. — R. Ligęza z Zarudzia.

## Odjechali ze Lwowa.

dnia 25. Października

Pp. P. hr. Walewski do Brzezna. — O. br. Wattmann do Cieszanowa. — E. Lobaczewski do Przemyśla. — K. Wurst do Kossowa. — G. Borkowski do Bukowiny. — E. Chiliński do Rossyi. — B. Garnysz do Sidorowa. — W. Rzepecki do Ros

## Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 26. Października 1875.

Barometr 726.65 mm., Psychrometr suchy + 3·88°C Psychrometr wilgotny — 3.00°C· Prężność pary 5.2 mm. Wilgoć 85 %.—Zachmurzenie 10. Wiatr NW3. Ozon 6 Temperatura powietrza + 3.1°R

Barometr idzie w górę.

## Cennik Lwowskiej Izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 25 Października 1875.

| | płacą zł. | ct | żądają zł. | ct |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 265 | — | 267 | — |
| Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k. | 137 | — | 139 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. | 241 | — | 243 | — |
| Banku kredyt. galic. po 200 zł. | 218 | | 220 | — |
| **2. Listy zast. za 100 zł.** | | | | |
| Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a. | 86 | 75 | 87 | 50 |
| Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a. | 79 | 50 | 80 | 25 |
| 5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe. Banku hipoteczn. gal. | 86 | 75 | 87 | 50 |
| Gal. zakładu kred. włościańskiego. | 92 | 90 | 93 | — |
| Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i | 99 | — | 100 | 50 |
| Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat. | 90 | 10 | 91 | 20 |
| **3. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemnizacyjne gal. | 87 | 80 | 88 | 60 |
| Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa. | 92 | 95 | 93 | 50 |
| **4. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa | 14 | 50 | 15 | 75 |
| " Stanisławowa | 14 | 75 | 16 | 25 |
| **5. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 35 | 5 | 36 |
| " cesarski | 5 | 35 | 5 | 45 |
| Napoleond'or | 9 | 02 | 9 | 13 |
| Pół imperyał rossyjski | 9 | 0 | 9 | 27 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 60 | 1 | 70 |
| " " papierowy | | 8½ | | 83 |
| Pruskie bilety kasowe | 1 | 65¼ | | 70 |
| Srebro | 104 | 40 | 10 | 50 |

(Oprócz kuponu b.)

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 Października 1875

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. | 69.5 | 69·05 |
| " " w srebrze | 73.95 | 74.5 |
| Losy z r. 1839 całe | 265.— | 268.— |
| " " 1839 piąta część | 241.— | 243. |
| " " 1854 po 250 zł. 4-prc. | 104 75 | 10 .5 |
| " " 1860 po 500 zł. 5-prc | 110 75 | 111.25 |
| " " 1860 po 100 zł. 5-prc. | 117.- | 117.70 |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł | 134.95 | 134.50 |
| Renty Como po 42 lir. austr. | 23.25 | 23.75 |
| **2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.** | | |
| Czech | 100.- | 101 |
| Bukowiny | 85.75 | 87.25 |
| Galicyi | 88.— | 8940 |
| Niższej Austryi | 98.75 | 99.50 |
| Siedmiogrodu | 78.10 | 79.— |
| Węgier | 81 40 | 81.70 |
| **3. Akcye** | | |
| Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc. | 99.10 | 99.30 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 204.— | 204 2 |
| Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł. | 6 5 — | 685.— |
| Gal banku hip. po 200 zł. | —.— | —. |
| Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 60 prc. | —.— | —.- |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego | 93 .— | 929.— |
| Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 329 — | 331.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m k. | 167 25 | 167.75 |
| Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb. | —.— | —.— |
| Pół. kolei po 1000 zł. w. a. | 1705 | 1715. |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 206.50 | 206,75 |
| Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr | 139 75 | 140. |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. | 274 75 | 2?7.25 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w a. | 98.42 | 99.75 |
| I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr. | 104.— | 1 4 50 |
| **4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.** | | |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr. | 99.— | 99. 0 |
| Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc. | 93.— | 93.50 |
| " " " " " " 50 " 7-prc. | 93.50 | 9 .- |
| " " " " " " 25 " 5 i pół | 93.— | 93.75 |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 6 prc | 79.10 | —. |
| " " " po 5 prc. | 87.— | 87.5 |
| Gal. banku hipot. po 6 prc. | 92 — | 93 5 |
| Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proc | 9 5 | 100.- |
| Bank. narod. po 5 prc. | —. | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc. | 95 5 | 5.75 |
| " " " po 5 prc. | 94.— | 94 50 |
| **5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)** | | |
| Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a. | —.— | 73.15 |
| Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a. | —.— | —.- |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 200 zł. 5-prc. w srbr. | —.— | —.— |
| Kol. półn. po 100 zł m. k. | 99.40 | 99.7 |
| " " " 100 zł. w. a. | 94.— | 94.60 |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc. | —.— | —.— |
| " " " " II. emisyi | 95. | 95 50 |
| " " " " III. " | —.— | 94.25 |
| Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr. | 78 75 | 79 |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr. | 72 75 | 73 — |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | 16 5 | 1 2.75 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 35 75 | 36.25 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 94. | 95.— |
| Kelglevicha po 10 zł. m. k. | 19.— | 19.7 |
| Losy miasta Krakowa | 14 75 | 15.— |
| Pożyczka miasta Bady po 40 zł. w a. | 36.20 | 36 71 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 35. - | 35 50 |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13 25 | 15 75 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 36. - | 36 50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 37 25 | 27.75 |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a. | 15 75 | 16 25 |
| Poż. Tryest. po 100 zł m. k. | 110.50 | 111 50 |
| " " " 50 zł. w. a. | 56.50 | 57.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 20 25 | 20.75 |
| Windischgrätza po 20 zł m k | 23 10 | 24 — |
| **Weksle (Na 3 miesiące)** | | |
| Amsterdam za 100 zł. hol. | 93.50 | 93 90 |
| Augsburg za 100 zł. w p n | —.— | —.— |
| Berlin za 100 tal | —.— | —.— |
| Frankfurt 100 Mark. p. n. | 55 10 | 55.50 |
| Hamburg za 100 M B | 55.55 | 55 60 |
| Londyn za 10 ft szt | 113.30 | 113 50 |
| Paryż za 100 fr. | 44.9 | 44.95 |
| **Kurs złota** | | |
| Dukat ces mon | —.— | —.— |
| " peł. wagi | 5 33 — | 5 39·— |
| Korona | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 9.01 50 | 9.08 .5 |
| Rossyjski imperyał | —.— | —.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 104.10 | 104.80 |

## Z Lwowskiej Izby handlow. i przemysłow.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 22 Października 1875.

| | zł. | ct |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 69 | 70 |
| " " " w srebrze | 74 | — |
| Losy z 1860 roku | 111 | 20 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 929 | — |
| " " kredytowego | 216 | 20 |
| Londyn 10 funtów szterlingów | 112 | 90 |
| Srebro | 104 | 95 |
| Napoleond'or | 9 | 03½ |
| Dukat | 5 | 37½ |
| 100 Marek | 6 | 10 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

Zur Zahl 11.157 ex 1875.

## Licitations-Kundmachung.

(4067 3—3) Von der k. k. Finanz Bezirks Direction in Sanok wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß die in dem nachstehenden Ausweise verzeichneten Aerarial-Mautstationen entweder auf das Sonnenjahr 1876 allein, oder auch auf die Sonnenjahre 1876 und 1877, oder endlich auf die Sonnenjahre 1876, 1877 und 1878, im Wege der öffentlichen Versteigerung nach den in der Kundmachung des hohen k. k. Finanz Landes Direction vom 26. August 1875. Zahl 29.186 enthaltenen Bedingungen, werden in Pacht gegeben werden.

| Posten | Namen der Mautstation und ihrer Eigenschaft | Namen des Straßenzuges | Tarifsätze Wegmaut nach Meilen | Tarifsätze Brückenmaut nach der Klasse | Ausrufspreis in ö. W. auf ein Jahr fl. | kr. | Die Licitation wird abgehalten werden bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sanok am |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Toki Weg und Brückenmaut | Jasloer Verbindungsstraße | 2. | I. | 1200 | | 2. November 1875. |
| 2. | Barwinek Weg und Brückenmaut | Duklaer Hauptstraße | 2. | — | 1800 | | 2. November 1875. |
| 3. | Dukla Nr. 1. Wegmaut Nr. 2. (Popardy) Brückenm. | dtto | 2. | II. | 5800 | | 2. November 1875 |
| 4. | Iskrzynia Weg und Brückenmaut | dtto | 2. | I. | 1000 | | 2. November 1875 |
| 5. | Domaradz Weg und Brückenmaut | dtto | 3. | I. | 1600 | | 2. November 1875 |
| 6. | Ulanica Wegmaut | dtto | 2. | — | 1000 | | 3. November 1875 |
| 7. | Topoliny Brückenmaut | Karpathen Hauptstraße | — | III. | 1300 | | 3. November 1875 |
| 8. | Jasło Weg- und Brückenmaut | dtto | 3. | II. | 5800 | | 3. November 1875 |
| 9. | Krosno Wegmaut | dtto | 2. | — | 2000 | | 3. November 1875 |

**Anmerkung**

Schriftliche Offerten für alle zur Versteigerung bestimmten Mautstationen ohne Ausname sowohl auf einzelne Mautstationen, als auch auf Mautcomplexe müssen bei dem k. k. Finanz Bezirks-Directions-Vorstande bis 1 November 1875 zwei Uhr Nachmittags überreicht werden

Die Versteigerung von Complexen findet am 4. November 1875 statt.

Die Weg- und Brückenmaut-Station in Jasło wird nur auf die Dauer Eines Jahres verpachtet, weil die Verhandlung wegen deren Übertragung im Zuge ist.

**Sanok** am 11. October 1875.

(4172 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1190. Jego Ekscelencya p. prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy §. 301. proc. kar. dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu Prezydenta Sądu tegoż Luciliana Krynickiego przewodniczącym, a c. k. radców Sądów krajowych dr. Izydora Pasławskiego, Jana Strumieńskiego, Aloizego Uhle i Jozefa Doboszyńskiego zastępcami przewodniczącego Sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 2. Grudnia r. b. o godzinie 9. przed południem.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol 21. Października 1875.

(4194) **Ogłoszenie.**

L. 12474. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości. C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem wskutek wniosku c k. prokuratoryi państwa, że treść artykułu w numerze 237 czasopisma politycznego „Dziennik polski" z dnia 16. Października 1875 pod napisem „Zwierzchność gminna i starostwo" stanowi istotę czynu, występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 300 u. k. że zatem zarządzona konfiskata jest usprawiedliwioną dalsze rozpowszechnienie tegoż czasopisma jest wzbronionem, i zabrane egzemplarze tegoż wedle §. 37 ustawy prasowej . ają być zniszczone.

Lwów dnia 20 Października 1875.

(4103) **Obwieszczenie.**

L. 9317. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy podaje do wiadomości, jako zarządził wpisać w rejester towarzystw zarobkowych i gospodarskich przy firmie „spółka rolnicza zarejestrowana z odpowiedzialnością ograniczoną w Tarnopolu" w rubrykę dotyczącą, że §§. 14 i 23 statutu tej spółki zmieniono co do podpisywania firm, stanowiąc, że firmy spółki podpisywać ma jeden dyrektor wraz z dyrygentem a wrazie przeszkodzenia ostatniego dwóch dyrektorów, dalej że dyrygentem spółki mianowany został Bronisław Gorczycki.

Tarnopol dnia 22. Września 1875.

(4163 1—2) **Konkurs.**

L. 1466. Dla wykonania czynności mierniczych w okręgu Tarnopolskiej Podkomisyi krajowej podatku gruntowego ogłasza się niniejszem konkurs na jedną posadę prowizorycznego geometre z dzienną płacą 3 złr. ewent. 4 złr. w. a.

Ubiegający się o posadę rzeczoną winien wnieść podanie własnoręcznie pisane najdalej do końca Października b. r w drodze właściwej władzy politycznej, a jeżeli w służbie publicznej się znajduje w drodze przełożonej władzy do Prezydyum tutejszej podkomisyi krajowej, i do podania dołączyć legalne świadectwa udowodniające obywatelstwo austryackie, wiek, stan, nauki odbyte, zachowanie się, i zdrowie fizyczne, jakoteż dotychczasową służbę, lub zatrudnienie, i że władają językami krajowemi, tudzież udowodnić uzdolnienie do samoistnego wykonania pomiarów geometrycznych.

Z prezydyum c. k. Podkomisyi krajowej podatku gruntowego.

Tarnopol dnia 4 Października 1875.

(4165) **Ogłoszenie.**

L. 11. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia, arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy „Tomice".

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w tymże Sądzie powiatowym lub u kierującego dochodzeniem dnia 30 Października 1875. na którym w razie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Wadowice dnia 19. Października 1875.

(4207) **Ogłoszenie**

L. 8150. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi hipotecznej dla gminy Naściszowy, z osadami Kwieciszową, Brzeziem i Grabową w dniu 4. Listopa 1875 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Nowy Sącz dnia 18. Października 1875.

(4216 1—3) **Lizitazions-Ankündigung.**

Z. 11304. Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Przemyśl wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß bei derselben wegen Verpachtung des Fleischverzehrungssteuerbezuges in dem aus der Stadt Jaroslau, den Marktflecken Pruchnik, Radymno und Sieniawa, dann 119 Ortschaften gebildeten Pachtbezirke auf das Jahr 1876 mit stillschweigender Verlängerung auf das zweite und dritte Jahr bei unterbliebener zeitgerechter Aufkündigung, oder unbedingt auf ein oder auf drei Jahre mit Vorbehalt der Bestättigung der Pachtdauer am 8 November 1875 in den Amtsstunden von 8 bis 12 Uhr Vormittags die öffentliche Versteigerung abgehalten werden wird.

Die Verzehrungssteuer wird in der Stadt Jaroslau nach der II in den übrigen Marktflecken und Ortschaften hingegen nach der III Tarifsklasse eingehoben.

Der Ausrufspreis beträgt 20996 fl 40 kr. sage Zwanzig Tausend Neunhundert Neunzigsechs Gulden 40 kr. ö W.

Schriftliche Offerten, belegt mit dem 10% Vadium sind spätestens am 7 November 1875 2 Uhr Nachmittags beim Vorsteher der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion einzubringen.

Die Lizitationsbedingnisse sammt dem Verzeichnisse der zu diesem Pachtbezirke gehörigen Ortschaften können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion, sowie auch bei den Finanzwach-Kontrollsbezirksleitern des Przemyśler Finanzbezirkes eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Przemyśl am 20. Oktober 1875.

(4215 1—3) **Ogłoszenie**

L. 7130. W Bohorodczanach została otwartą z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla po wszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 23. Października 1875.

(4150 1—3) **Edykt.**

L. 4900. C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza niniejszem, że na prośbę dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem ściągnięcia pretensyi w kwocie 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 30. Października, dnia 29. Listopada i 13. Grudnia 1875. każdą razą o godzinie 9tej przed południem, publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 50—135 sub. rep. 78 w Kurowicach tutejszego powiatu położonej Łuczki Pryhody własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na 400 złr. w. a. oszacowanej ze wszystkiemi, do tej realności należącemi w protokole zastawnego spisu z dnia 5. Marca 1870 opisanemi gruntami.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany 23. Sierpnia 1875.

(4211) **Ogłoszenie.**

L. 4952. Sąd podpisany zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg hipotecznych w gminach:

Hucie obedyńskiej dnia 4. w Szczyrczyku 10. Listopada 1875 rozpocznie.

Każdy mający prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za potrzebne uzna.

Niemirów 23. Października 1875.

(4217 1—3) **Obwieszczenie**

L. 6639. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Maryi Schaf fran w ilości 400 złr. przedsięweźmie przymusową sprzedaż połowy realności pod l. 72 w Straconce położonej do Andrzeja Klimczaka należącej w dniu 3. Listopada 1875 i w dniu 3. Grudnia 1875 zawsze o godzinie 10tej przed południem. Wartość szacunkowa tej połowy realności wynosi 91 złr. w. a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 10 złr. w. a. Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 2 Września 1875.

(4201 1—3) **Edict.**

Z. 3725. Zur Hereinbringung der dem Jacob Zubaczewski gebührenden Forderung per 150 fl. ö. W., s.N.G. wird eine neuerliche executive Feilbiethung der der liegenden Maße nach Paul Haurysienko gehörigen sub Nr. 244 in Tyśmienica gelegenen keine Tabular-Körper bildenden Realität in den Terminen und z am 18. November 1875, am 22. Dezember 1875 und 14. Jänner 1876 jedesmahl um 10 Uhr hiergerichts abgehalten.

Der Schätzungsakt und die Licitationsbedingungen sind ind der h. g. Registratur einzusehen.

Tyśmienitz 2. Oktober 1875.

(4135 3—3) **Ogłoszenie**

L. 4323. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż na żądanie Antoniego Pawełka z Żywca celem zaspokojenia należytości 1100 złr. w. a. c. s. c. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. k. 320 w Żywcu własnością dłużniczki Anny Ściężkowej będącej składającej się z domu drewnianego, z dwóch małych szopek na bydło, z jednej szopy dużej z maglą, z izby za tą maglą przymurowanej, z podwórcem w tyle domu i ogródkiem po wschodniej stronie tegoż domu położonym, w trzech terminach a to dnia 16. Listopada, 16. Grudnia 1875 i 19. Stycznia 1876 każdą razą o godzinie 10tej przed południem w lokalu sądowym w Żywcu pod następującemi warunkami odbędzie się:

1. Cenę szacunkową stanowić będzie wartość szacunkowa tej realności w ilości 1800 zł. poniżej której realność ta przy pierwszych dwóch terminach nie zostanie sprzedaną, przy trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
2. Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w ilości 180 złr. w gotówce albo w obligacyach długu państwa. Wadyum nabywcy zostanie zatrzymane, innych zaś licytantów zaraz po ukończeniu licytacyi tymże zwrócone będzie.
3. Nabywca obowiązany będzie złożyć do depozytu sądowego na rzecz masy sporowej ofiarowaną cenę kupna w 14 dniach po doręczeniu mu rezolucyi przyjmującej protokół licytacyjny do wiadomości Sądu, poczem wydany mu będzie dekret własności z zezwoleniem na intabulacyą w księgach gruntowych miasta Żywca i nastąpi w prowadzenie go we fizyczne posiadanie kupionej realności.
4. W razie niezłożenia całkowitej ceny kupna w terminie w punkcie trzecim oznaczonym, dozwoloną zostanie na żądanie powtórna licytacya w mowie będącej realności przy jednym tylko terminie i także poniżej ceny szacunkowej a niesłowny nabywca odpowiedzialnym będzie za ubytek w cenie kupna całym swoim majątkiem.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby później do tabuli weszli i prawa hipoteczne na realności na licytację wystawionej nabyli, lub którymby niniejsza rezolucya lub przyszłe rezolucye licytacyjne wcale nie lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, przez równocześnie ustanowionego kuratora p. Teofila Chwaliboga w Żywcu. Wzywa się zatem tych, którym jak wyżej kurator ustanowiony został, by w należytym czasie osobiście się zgłosili, lub potrzebne informacye kuratorowi udzielili albo też innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Żywiec dnia 31. Lipca 1875.

(4156 3—3) **Edykt.**

L. 5262. Dnia 11. i 30. Listopada i 14. Grudnia 1875 każdą razą o 9tej godzinie rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 4. w Siedleczce położonej ciała tabularnego nie stanowiącej składającą się z gruntu 21 morgów, ogrodu i stajni na bydło. Wadyum 10 proc. wynosi 170 zł. w. a.

Akt opisowego zajęcia i oszacowania i warunki licytacyjne w Sądzie przejrzeć można.

Przeworsk dnia 20. Września 1875.

(4155 3—3) **Edykt.**

L. 2828. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem dostarczenia żywności dla tutejszo-sądowych aresztantów i inkwizytów na rok 1876 odbędzie się publiczna licytacya w gmachu tegoż Sądu w dniu 29. Października 1875. o godzinie 9tej rano, a gdyby pożądanego rezultatu nie osiągnięto na stępnie w dniu 4 Listopada 1875 o godzinie 9tej rano pod warunkami które w Sądzie przejrzeć można.

Liczba aresztantów jest rozmaita. Wadyum wynosi 50 złr. w. a. w gotówce.

Za podstawę ceny wywołania przyjmuje się za porcyę gotowanej strawy 15 ct. bez chleba dla zdrowych i chorych aresztantów a za 560 gramów chleba razowego po 8 cnt. wa. austr. od której ceny niżej licytować się będzie.

Oferty pisemne będą także przyjmowane.

Krzeszowice dnia 18. Października 1875

(4028 3—3) **Lizitations Kundmachung.**

Z. 16583. Von der k. k. Finanz Bezirks Direction in Brody wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß wegen Verpachtung der ärarischen Mauthstationen Jezierna, Zborów, Podhorce, Złoczów, Podhajczyki, Jamczyn, Przemyślany und Nowosiółki auf das Sonnenjahr 1876, allein, oder auch auf die Sonnenjahre 1876, 1877, oder endlich auch auf die Sonnenjahre 1876, 1877 und 1878, die zweite Lizitation unter den in der Lizitationskundmachung der hohen k. k. Finanz-Landes-Direction vom 26. August 1875 Z. 29186 enthaltenen Bedingungen am 3. und 4. November 1875 bei der k. k. Finanz Bezirks Direktion in Brody in den gewöhnlichen Amtsstunden bis 3 Uhr Nachmittags abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt.

| | | |
|---|---|---|
| für Jezierna | 850 | fl. |
| „ Zborów | 1650 | fl. |
| „ Podhorce | 1200 | fl. |
| „ Złoczów | 3400 | fl. |
| „ Podhajczyki | 2510 | fl. |
| „ Jamczyn | 2425 | fl. |
| „ Przemyślany | 2135 | fl. |
| „ Nowosiółki | 1165 | fl. |

Die mündliche Versteigerung einzelner Mauthstationen findet am 3 November 1875 und der Complexe am 4. November 1875 statt.

Schriftliche Offerte sowohl auf einzelne Stationen wie auf Mauth Complexe müssen vor Beginn der mündlichen Lizitation, also längstens bis zum 2. November 1875 bis 2 Uhr Nachmittags beim Vorstande dieser k. k. Finanz-Bezirks-Direktion, belegt mit den vorgeschriebenen 10% Vadium wohl versiegelt, überreicht werden.

Von der k. k. Finanz Bezirks Direction

Brody am 10. Oktober 1875.

(4125 3—3) **Edykt.**

L. 15342. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem, że na całym gdziekolwiek znajdującym się ruchomym tudzież na majątku nieruchomym w krajach gdzie ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868. Nr. 1. Dz. P. P. z roku 1869 obowiązuje położonym, do N. Bienera kupca w Kołomyi zamieszkałego, postępowanie konkursowe się wprowadza.

Kierownikiem tego konkursu mianowano c. k. sędziego powiatowego w Kołomyi p. Odilla Scherffa, zaś na tymczasowego zarządcę masy rozbiorowej ustanowiono p. Borucha Hullesa kupca w Kołomyi

Wszyscy ci, którzy przeciw tej masie rozbiorowej jako wierzyciele konkursowi z pretensyami wystąpić zamierzają mają swe żądania, chociażby co do takowych spór nawet był w toku, w przeciągu dni 60 od dnia zgłoszenia tego edyktu licząc, w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym stosownie do przepisów ustawy konkursowej pod zagrożeniem w tejże ustawie na ten wypadek przewidzianych niekorzyści, zgłosić, zaś na terminie który przez powyżej wymienionego komisarza konkursowego wystawionym i ogłoszonym zostanie, płynność i pierwszeństwo tych wierzytelności wykazać

Ostatni ten termin będzie także terminam ugodowym.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili, przysługuje prawo na terminie powyższym, w miejsce zarządcy masy rozbiorowej, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotąd urzędujących, inne osoby wedle zwego zaufania w drodze wolnego wyboru do powyższych czynności powołać.

Celem zatwierdzenia przez Sąd ustanowionego lub mianowania innego zarządcy masy rozbiorowej i tegoż zastępcy, niemniej wyboru wydziału wierzycieli, termin przez c. k. komisarza konkursowego oznaczonym i ogłoszonym zostanie.

Wzywa się oraz tych wierzycieli, którzy w obrębie c. k. Sądu powiatowego w Kołomyi niemieszkają, ażeby kogoś tamże mieszkającego do odbierania doręczeń umocowali i o tem w myśl §. 111. ust. konk. Sądowi oznajmili, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego na koszt i ich niebezpieczeństwo, kurator w tym celu ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako konieczne się okażą, w dzienniku urzędowym „Gazety Wiedeńskiej i Gazety Lwowskiej“ umieszczane będą.

Stanisławów, 30. Styczna 1875.

(4170 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 7629. W celu obsadzenia posady amanuenta przy bibliotece uniwersytetu w Krakowie w randze X. klasy, z płacą rocznych 600 złr. z prawem do dodatków pięcioletnich i systemizowanym dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się niniejszem konkurs do 20. Listopada 1875.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, mianowicie w świadectwa odbytych studyów uniwersyteckich i znajomości służby bibliotecznej wnieść w drodze właściwej do dyrekcyi biblioteki Uniwersytetu w Krakowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 19. Października 1875.

(4077 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1 641. Celem sprzedaży realności skarbowej w Stanisławowie pod nr. 204/4 sytuowanej w roku 1868, pożarem dotkniętej, t. j. realności tak zwanej kancelaryi rachunkowej odbędzie się imieniem wysokiego skarbu ze strony c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu na dniu 17. Listopada 1875 o godzinie 10tej rano publiczna licytacya

Realność ta składała się pierwej z budynku głównego i pobocznego, który to ostatni już nie istnieje, z budynku głównego pozostały tylko nagie mury. Przy tej realności znalduje się podwórze, tudzież ogród owocowy. Podług rozmiaru katastralnego z roku 1848 zawiera płaszczyzna ogółem 1263 kw. sążni. Za cenę wywołania przyjmuje się kwota 2300 złr. w. a. wyrażnie: Dwa tysiące trzysta złr. w. a.

Mający chęć licytowania ma złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w wysokości 10 proc., części ceny wywołania w gotówce albo w austryackich papierach państwowych, albo w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Wartość pieniężną pomienionych papierów obliczy się wedle przepisów obowiązujących.

Jeżeli najwyższą cenę podający złożył wadyum w gotówce, takowe wliczy się w cenę kupna, jeżeli zaś je złożył w papierach państwowych, l stach zastawnych lub w innych papierach wartościowych, wadyum to zwróci się dopiero po zupełnem uiszczeniu ceny kupna; innym licytującym zwrócone zostaną wadya po skończonej licytacyi za potwierdzeniem odbioru.

Przyjmowane będą także pisemne oferty, należycie opieczętowane, te winny być wniesione do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie najdalej do drugiej godziny po południu dnia ostatniego przed dniem, w którym odbyć się ma ustnie licyta ya (bis 2 Uhr Nachmittags des der mündlichen Lizitation unmittelbar vorhergehenden Tages) i mają zawierać:

a) dokładne oznaczenie przedmiotu nabyć się mającego i ceny za takowy w walucie austryjackiej podanej, wyrażając ją cyframi i słowami;

b) wyraźne oświadczenie, że oferentowi wiadome są warunki licytacyi i że się im bezwarunkowo poddaje;

c) wadyum 10 proc. w gotowiznie albo w austr. papierach państwowych albo w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, obliczonych podług ostatniego kursu;

d) własnoręczny podpis t. j. imie, nazwisko i miejsce pobytu oferenta.

Na kopercie oferty należy wyraźnie nadmienić: Oferta . . . . na realność . . . nabyć się mającą.

Po zamknięciu licytacyi nie będą przyjęte żadne późniejsze podania ceny.

Nabywca będzie obowiązanym, złożyć całą cenę kupna w przeciągu 4 tygodni licząc od dnia doręczenia mu zawiadomienia o przyjęciu podanej przez niego ceny w c. k. głównym urzędzie podatkowym w Stanisławowie.

Bliższe szczegóły dotyczące tej realności tudzież resztę warunków licytacyjnych można przeglądnąć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w godzinach urzędowych.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Stanisławów dnia 5. Października 1875.

**Lizitations-Ankündigung.**

Z. 13641. Von der k. k. Finanz-Bezirks Direktion in Stanislau wird behufs Veräußerung der aerarischen in Stanislau sub Nr. C. 204/4 gelegenen im Jahre 1868 durch Brand ruinirten Realität d. i. des ehemaligen sogenannten Rechnungskanzleigebäudes am 17. November 1875 um 10 Uhr Vormittags Namens des h. Aerars im Amtsgebäude eine öffentliche Licitation abgehalten werden. Die fragliche Realität bestand früher aus einem von Ziegeln gemauerten Haupt u d einem hölzernen Nebengebäude. Letzteres besteht nicht mehr. Vom Hauptgebäude verblieben bloß offen stehende Mauern Dabei befindet sich ein Hofraum sammt Obstgarten Der gesammte Flächeninhalt umfaßt nach der Catastral-Vermessung vom J. 1848—1263 □ Klafter. Diese Realität ist von 3 Seiten von Gässen umgeben, kann von 3 Seiten verbaut werden.

Als Ausrufspreis dieser Realität wird der Betrag per 2300 fl d. i. Zweitausend Dreihundert Gulden ö. W. angenommen.

Kauflustige haben vor der Licitation den 10% Theil des Ausrufspreises entweder im Baren oder in österr Staatspapieren oder Pfandbriefen des galizisch Creditsvereins deren Werth nach der dießfalls bestehenden Vorschriften berechnet werden wird, zu Händen der Lizitations-Commision als Vadium zu erlegen. Dies Vadium wird dem Meistbietenden, wenn es im Baren erlegt wurde, in den Kaufschilling eingerechnet, wenn es aber in Staatspapieren oder Pfandbriefen erlegt wurde, nach erfolgter Berichtigung des Kaufschillings zurückgestellt werden. Den übrigen Licitanten wird das Vadium nach beendeter Lizitation gegen Empfangsbestättigung zurückgestellt werden

Es werden auch schriftliche gehörig ausgefertigte und versiegelte Offerte angenommen. Dieselben müssen jedoch bis zwei Uhr Nachmittags des der mündlichen Lizitation unmittelbar vorhergehenden Tages beim Vorstande dieser k. k. Finanz-Bezirks-Direktion überreicht werden, und folgende Daten enthalten:

a) das Objekt, auf welches der Anbot gemacht wird, und die Summe in österr. Währung, welche für das Objekt geboten wird, in Ziffern und mit Buchstaben ausgedrückt bestimmt angeben;

b) Die ausdrückliche Erklärung enthalten, daß der Offerent sich allen im Lizitations-Protokolle enthaltenen Bedingungen unterwerfe.

c) mit dem 10% Vadium entweder im Baren oder in österr. Staatspapieren oder Pfandbriefen des galiz. Creditsvereins nach dem letzten Curswerth berechnet, versehen, und

d) mit dem Geburts- und Familiennamen und dem Wohnorte des Offerenten eigenhändig unterfertigt sein.

Das Couvert der bezüglichen Offerte muß ausdrücklich mit dem Titel: „Offerte“. . . . für die zu erstehende Realität bezeichnet werden.

Nach abgeschlossener Lizitation werden nachträgliche Anbote nicht mehr angenommen.

Der Ersteher des Kaufobjektes wird gehalten sein den ganzen Kaufschilling binnen 4 Wochen vom Tage der Zustellung der Verständigung über die Bestättigung seines Anbotes bei dem k. k Hauptsteueramte in Stanislau zu erlegen.

Die näheren Details bezüglich dieser Realität und die weiteren Lizitations-Bedingnisse können bei dieser k. k. Finanz Bezirks Direktion in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Stanislau am 5. Oktober 1875.

(4089 3—3) **Edykt.**

L. 8221. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że realność w Staro Kutach powiatu Kossowskiego pod l. kons. 275 położona, ciało tabularne nie stanowiąca na rzecz uprzyw, galic. kredytowego Zakładu włościańskiego po złożeniu wadyum w kwocie 30 złr. do rąk komisyi licytacyjnej za cenę wywołania 300 złr. dnia 18. Listopada, 16. Grudnia 1875. i 26. Stycznia 1876 każdego razu o godzinie 9tej rano, na trzecim terminie i poniżej ceny wywołania w tutejszym Sądzie publicznie najwięcej dającemu sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne i protokół spisania i oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć,

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty dnia 25. Września 1875.

(4130 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1293 C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, że w celu uzyskania resztującej pretensyi Józefa Kauftheil w kwocie 312 złr. z pn. odbędzie się w dniach 19. Listopada i 2. Grudnia 1875 o godzinie 3tej przed południem każdą razą przymusowa sprzedaż sumy 100 dukatów według tom. haer. n. pag. 347 poz. 6 on. na realności Jakóba i Rozalii Sroczyńskich pod l. k. 108 m. w Jarosławiu na rzecz dłużniczki Reisli Schönwald zaintabulowanej a to przy pierwszym terminie za imienną wartość sprzedać się mającej sumy według kursu dukatów w dniu sprzedaży w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ notowanego przy drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę. Do tej licytacyi zaprasza się chęć mających kupowania z tem, że każdy z nich cbowiązany do rąk komisarza tę sprzedaż przeprowadzającego wadyum w kwocie 50 złr. gotówką złożyć i że bliższe warunki tej licytacyi w ts. registraturze, zaś stan czynny i bierny sprzedać się mającej sumy w księgach tabularnych miasta Jarosławia przejrzane być mogą.

Jarcsław 30. Czerwca 1875.

(4180 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 12860. Celem wydzierżawienia prawa propinacyi przysługującego c. k. Skarbowi w państwie Drohobyckim na okres sześciu lat t. j. od 1. Stycznia 1876 do 31. Grudnia 1881 odbędzie się w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie w dniu 15. Listopada 1875 o godzinie 10tej przed południem publiczna licytacya przez oferty pisemne.

Przedmiot dzierżawy podzielonym jęst na jedenaście sekcyi wedle miejscowości, w których prawo propinacyi się wykonuje Cena wywołania jednorocznego czynszu dzierżawnego wynosi:

| | |
|---|---|
| Z sekcyi I. Raniowice, Młynki harasymowe Bołochowce i Neudorf . . . . . . . . . . . | 4000 zł. |
| Z sekcyi II. Lisznia, Manaster Lisznianski, Zagrody Lisznanskie, Niedzwiedza . . . . | 4000 „ |
| Z sekcyi III. Młynki siwkowe, Młynki szkolnikowe, Dereżyce, i Manaster Dereżycki . . . | 1400 „ |
| Z sekcyi VI Solec, Kołpiec, Modrycz i browar „na górce w Solcu“ . . . . . . . . . | 2500 „ |
| Z sekcyi V. Nahujowice, Jasienica solna . . . . . . . . | 1400 „ |
| Z sekcyi VI. Tustanowice, Wolanka Bania Kotowska . . | 7000 „ |
| Z sekcyi VII. Hubice . . | 3000 „ |
| Z sekcyi VIII Orów . . | 1500 „ |
| Z sekcyi IX. Dobrohostów | 600 „ |
| Z sekcyi X. Stanyła, Stebnik | 3000 „ |
| Z sekcyi XI Ułyczno i Gassendorf . . . . . . . . . | 600 „ |
| Razem . . | 29000 złr. |

Ważniejsze warunki licytacyi i dzierżawy są:

1. Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania.
2. Kaucyę złożyć należy w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego.
3. Czynsz dzierżawny uiszczać należy w ratach miesięcznych z góry.
4. Licytacyę odbędzie się z wykluczeniem ustnej licytacyi li tylko przez pisemne oferty, które należycie wystawione i zaopatrzone w wadyum wnieść należy do Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie najdalej do dnia 14 Listopada 1875 do godziny 6tej po południu.
5. Ofert spóźnionych i dodatkowych nie uwzględni się.
6. Oferty wnieść można na każdą pojedyńczą sekcyę, jakoteż konkretalniena dwie lub więcej Sekcyi albo na wszystkie sekcye łącznie.

Bliższe warunki licytacyi i dzierżawy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tutejszym protokole podawczym, albo w c. k. Zarządach lasów i domen w Drohobyczu, w Nahujowicach, Tustanowicach i w Dobrohostowie.

C. k. gal. Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 17. Października 1875.

(4101 2—2) **Kundmachung.**

Z. 1003. Wegen Sicherstellung des Verpflegs-Bedarfes für den ganzen Bezirk des k. k. Verpflegs-Magazins zu Czernowitz auf die Zeit vom 1. Jänner bis Ende Dezember 1876 wird am 4., 10. und 16. November 1875 in der Verpflegs-Magazins-Kanzellei zu Czernowitz eine öffentliche Verhandlung mittels schriftlicher Offerte vorgenommen werden

Das Nähere über diese Verhandlung ist aus Nr. dieser Zeitung ersichtlich.

K. k. Militär-Verpflegs-Magazin zu Czernowitz am 12. Oktober 1875.

(4127 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6563. Ze strony komisyi dla założenia ksiąg gruntowych z c. k. Sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Złoczowie wydzielonej wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Bieniów na dzień 23. Października 1875. zaś w gminie Jelechowice na dzień 11. Listopada 1875 zawsze o godzinie 8mej przed południem na którym każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się i wszystko co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna, przytoczyć może.

Złoczów. 17. Października 1875.

(4058 2—3) **Kundmachung.**

Z. 1300. Von Seite der Radautzer k. k. Staats Gestüts-Direction wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß am 30. November 1875, um 10 Uhr Vormittags eine Offertverhandlung über die Sicherstellung der auf der k k. Pachtherrschaft Radautz erforderlichen periodischen Werkmeister-Arbeiten und Materialien-Lieferungen zum Behufe der allgemeinen Bauchlichkeiten des k k Staatsgestütes für die Zeit vom 1. Jänner 1876 bis Ende Dezember 1878 stattfinden wird, wozu Unternehmungslustige hiemit unter nachstehenden Bedingungen eingeladen werden, als:

1. Muß jedes Offert, welches versiegelt einzulangen hat, mit der vorgeschriebenen Stempelmarke von 50 Kr. und mit einem Vadium von 600 fl. ö. W versehen sein.

2, Muß in jedem Offert der angesetzte Perzenten-Nachlaß oder Zuschuß auf die bestehenden Werkmeisters-Arbeits-Tarife sowohl mit Ziffern als mit Buchstaben angesetzt sein, und die ausdrückliche Erklärung enthalten, daß dem Offerenten sowol die Kontraktsbedingungen, wie auch die Arbeitstarifsätze wohl bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht.

3. Jeder der Staatsgestüts-Direktion nicht persönlich bekannte Offerent hat zugleich mit seinem Anbote ein von der bestehenden Ortsbehörde, beziehungsweise Handelskammer in diesem Jahre ausgestelltes Zeugniß über seine Solidität und Unternehmungsfähigkeit beizuschließen.

4. Die Offerte müssen den 30. November 1875 längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der k. k. Staatsgestüts-Direktion zu Radautz überreicht werden, weil später einlangende wie auch telegrafische Offerte nicht angenommen werden, daher unberücksichtiget bleiben

Die Kontraktsbedingungen sowie auch die Arbeitstarifsätze können in der k. k. Staatsgestüts-Direktions-Kanzlei zu Radautz in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Staatsgestüts-Direktion

Radautz am 12. Oktober 1875.

Z. 7780. (4076 2—2)

**Auszugsweise Kundmachung.**

Das k. k. Reichskriegsministerium beabsichtigt den Bedarf der zur Bekleidung und Ausrüstung des Soldaten gehörenden der allgemeinen Konkurenz vorbehaltenen Gegenstände und sonstigen Erforderniße für das Jahr 1876 im Wege der Privatindustrie (Consortien) zu beschaffen.

Es wird zur Betheiligung an diesem Unternehmen mit dem Beifügen hiemit öffentlich aufgefordert, daß die vollinhaltliche Kundmachung sammt Verzeichniß jener Artikel deren kontraktmäßige Lieferung offerirt werden kann, in der Lemberger Zeitung („Gazeta Lwowska“ Nr. 242 vom 22. d. M) und in der Czernowitzer Zeitung publizirt wurde, und daß der Vertrags Entwurf bei der Militär Intendanz in Lemberg ferner bei den Handels- und Gewerbe-Kammern, endlich bei den Monturs Verwaltungs Anstalten zur Einsicht aufliegt.

Die schriftlichen Offerte haben sammt den abgesondert beizubringenden Beweis-Dokumenten über das Vadium unmittelbar und längstens bis 30. November 1875, Zwölf Uhr Mittags bei dem k. k. Reichskriegsministerium im Einreichungs Protokolle einzutreffen. Später einlangende Offerte können berücksichtiget werden.

K. K. Militär Intendanz in

Lemberg, am 16. Oktober 1875.

(4127 3 3) **Obwieszczenie.**

L. 6563. W myśl §. 28. ustawy z dnia 20. Marca 1874 Nr. 29 dz. u. k. ebwieszcza się, że z dniem 21. Października 1875 arkusze posiadania wraz ze sprostowanemi spisami posiadłości z kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń, dotyczące gminy katastralnej w Trościańcu małym do powszechnego przejrzenia w c. k. miejsko-delegowanym Sądzie powiatowym w Złoczowie się składa zarazem termin w tym Sądzie 8. Listopada 1875 o godzinie 9tej przed południem w którym w razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów dalsze dochodzenia prowadzone będą, z tem się wyznacza, że zarzuty te mogą być albo w tym Sądzie albo też w dniu 8. Listopada 1875 u kierującego dochodzeniem a to piśmienie albo ustnie wniesione.

Z komisyi dla założenia ksiąg gruntowych c. k. Sądu powiatowego miejsko-delegowanego.

Złoczów dnia 17. Października 1875.

## Doniesienia prywatne.



(4137 2—6).

# Ogłoszenie licytacyi.

L. 16117. Rozpisuje się licytacyę przez oferty na dostawę Szpitalowi powszechnemu we Lwowie w 1876 r. następujących przedmiotów z oznaczeniem w przybliżeniu ilości rocznie:

1. Mięsa wołowego . . . funt. 60.000 (kilogr. 33.603 gr. 600)
2. Mięsa cielęcego . . . „ 24.000 ( „ 13.441 „ 440)
3. Słoniny . . . . . „ 3 000 ( „ 1.680 „ 180)
4. Smalcu . . . , . „ 2,400 ( „ 1,344 „ 144)
5. Masła . . . . . „ 8,400 ( „ 4,704 „ 504)
6. Mąki Nr. 1. 2. i 4. . . . „ 32,000 ( „ 17,921 „ 920)
7. Mąki kukurudzianej . . „ 7,200 ( „ 4,032 „ 432)
8. Grysiku pszennego . . . „ 11,000 ( „ 6,160 „ 660)
9. Krup: krakowskich, hreczanych, jęczmiennych, drobnych, jaglanych, perłowych . . . . . „ 59,000 ( „ 33,043 „ 540)
10. Fasoli i grochu żółtego . . „ 7,200 ( „ 4,032 „ 432)
11. Soli . . . . . . . „ 9,000 ( „ 5,040 „ 540)
12. Śliwek suszonych . . . . „ 3,500 ( „ 1,960 „ 210)
13. Powideł ze śliwek . . . „ 2,400 ( „ 1,344 „ 144)
14. Ryżu . . . . . „ 6,000 ( „ 3,360 „ 360)
15. Cukru . . . . . . „ 5 000 ( „ 2,800 „ 300)
16. Kawy . . . . . . „ 2,000 ( „ 1,120 „ 120)
17. Bułek czerstwych . . . „ 2,400 ( „ 1,344 „ 144)
18. Pieczywa dziennie:
    - a) bułek pszennych $4\frac{1}{2}$ łut. (gram. $78\frac{1}{2}$) sztuk 550
    - b) „ „ $2\frac{1}{2}$ „ ( „ $43\frac{1}{2}$ (kajzerki) „ 80
    - c) Chleba żytniego $1\frac{1}{2}$ fnt ( „ 840) „ 65
    - d) „ „ $\frac{1}{2}$ „ ( „ 280) „ 150
19. Kur . . . . . . . . . . „ 100
20. Kurcząt . . . . . . . . . „ 400
21. Cytryn . . . . . . . . . „ 1,000
22. Jaj . . . . . . . . . . „ 80,000
23. Wina węgierskiego czerwonego i białego wiader 84 (Hektol 47, litr. 53, decyl. 5)
24. Drzewa opałowego w sągach raz wiązanych 7 stóp (2 metr. 213 mil.) wysokich, 3 stopy (948 mil.) szerokich, 6 stóp (1 met. 896 mil.) długich:
    - a) Bukowego sągów 450
    - b) Brzozowego „ 180
    - c) Sosnowego „ 100
25. Słomy . . . . . funt 60,000 (kilogr. 33,603 gr. 600)
26. Mydła zwyczajnego . . . . „ 1.500 ( „ 840 „ 90)
27. Świec łojowych . . . . „ 150 ( „ 84 „ 9)
28. Nafty niezapalnej białej . . „ 1.000 ( „ 560 „ 60)
29. Robót szklarskich podając cenę od stopy bieżącej oszklenia i okitowania.
30. Naczyń szklanych i glinianych.

Wszystkie przedmioty mają być dostawiane w najlepszych gatunkach. — Mięso całemi ćwierciami z polędwicami bez kolan i szpondru. Mięso i pieczywo codziennie w oznaczonych godzinach i ilościach, — inne zaś w miarę zażądania i w ilościach oznaczonych przez Zarząd szpitala.

Pożądanem jest, żeby wszystkie w ogłoszeniu wyrażone przedmioty dostawiane były przez jednego przedsiębiorcę — lub przynajmniej wszystkie artykuły do kuchni służące.

Można jednakże składać deklaracye i na pewne tylko przedmioty, — w każdym jednak razie przedsiębiorca ogólny będzie miał pierwszeństwo przed innnymi.

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane z napisem na jakie przedmioty przy załączeniu wadium 5% od całej rocznej dostawy, składać należy na ręce Dyrekcyi Szpitala do dnia 10. Listopada 1875.

W dniu zaś następnym 11. Listopada o godz. 10. rano otworzone zostaną w kancelaryi Dyrekcyi w obec komisyi administracyjnej.

Ceny podawać należy na nowe wagi i miary, mające obowiązywać z dniem 1. Stycznia 1876 r. przy uwzględnieniu tychczasowych.

Objaśnienia bliższe udzielać będzie Zarząd szpitala, gdzie można przejrzeć warunki licytacyjne, na podstawie których kontrakta będą spisywane.

Przed spisaniem kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10% od całej rocznej dostawy zalicytowanych przedmiotów.

**Z Dyrekcyi szpitala powszechnego**

Lwów, dnia 20. Października 1875.

# Księgarnia G. Gebethnera i Spółki

oraz

**Wydawnictwo Dzieł katolickich w Krakowie.**

Nabywszy Księgarnię Wgo **Władysława Jaworskiego** wraz z wszystkiemi **aktywami i pasywami**, mamy zaszczyt upraszać Szanownych Klientów tej księgarni, którym Wny Władysław Jaworski udzielał kredytu, o uregulowanie zalegających rachunków. Wszystkich zaś, którzy mają uzasadnione pretensye do tejże Księgarni z czasów poprzedniego właściciela ażeby się z niemi

**do dnia 1. Maja 1876 r.**

zgłosić raczyli — po upływie bowiem tego czasu rzeczone pretensye uwzględnione nie będą.

**Kraków**, w Październiku 1875.

***G. Gebethner i Spółka.***

(4195 1—3)

# J. Dąbrowski

poleca P. T. Publiczności swój

## Skład wyrobów złotniczo-jubilerskich

połączony **z pracownią we Lwowie** przy ulicy Halickiej pod l. 17, w handlu zegarków dawniej „W. Penther“.

**Zamówienia z prowincyi uskutecznia jak najrychlej.**

(3769 8—10)

# KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

**akcyjnego Banku Hipotecznego**

kupuje i sprzedaje

**wszystkie efekta i monety**

pod warunkami najprzystępniejszemi.

## 6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1. Lipca 1868 (Dz. p P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17. Grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże Kantorze do nabycia.**

***Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi.***

(4168 2—?)

# Niepodobna przewyższyć

tak co do wyboru jako też co do rzetelnej usługi Skład fabryczny towarów,

**J. BERGL, we Wiedniu, Mariahilferstrasse Nr. 108.**

Szanowna Publiczność zechce się przeto przekonać o prawdziwości, przez zamówienie na próbę

## tak towarów po 27 ct. w. a., jakoteż przedniejszych artykułów,

***które mimo wyśmienitej jakości, po zdziwiającο tanich cenach sprzedaję, przyczem się przekonać można, że tylko zamówiony towar ściśle według wzoru —(a nie tak jak to gdzie indziej się dzieje, innego jak zamówionego towaru),— odsyłam.*** W zapasie są wszystkie gatunki materyj na suknie gładkie i kolorowe rypsy, czarne i kolorowe lustry, flanele, kaszemiry, terny, suknie damskie, bareży, prawdziwobarwne perkale, batysty, tureckie kretony, materye jedwabne, czarne aksamity, materye na meble, gradle i materace, pokrycia na łóżka i stoły, gotowe spodnice z mory sprzedającej się też na łokcie, chustki zimowe i z kaszemiru, długie szale, firanki z muszliny i haczkowane, mole, krepeliny, materye sznurkowe i pikowe, kolorowe barchany, płótna, chiffony, oxfordy, atłasy, gradle, nankiny, obrusy, serwety i ręczniki, materye na pościel, escharpy, kutasy z jedwabiu i aksamitu, i wiele innych artykułów. — Zlecenia uskutecznia się ściśle za pobraniem pocztowem, a wzory przesyła się na żądanie franco. (3592 6—15)

L. 655. (4181 1—3)

## Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady **drogomistrza** przy Wydziale Rady powiatowej w Ropczycach z płacą roczną 480 złr., a za objazdy dróg powiatowych i gminnych z roczną remuneracyą 150 złr. rozpisuje się konkurs do **20. Listopada 1875**.

Ubiegający się, winni swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, a mianowicie: na ukończone studya techniczne, wnieść w terminie powyższym do Wydziału Rady powiatowej.

Z Wydziału Rady powiatowej
Ropczyce, dnia 17. Października 1875.

L. 28609. (4169 3—3)

## Ogłoszenie

**Gmina kr. st. miasta Lwowa poszukuje do najęcia od dnia 5. Kwietnia 1876 stosowną realność na przedmieściu, celem pomieszczenia aresztu miejskiego,**

która zawierać ma kilka ubikacyj obszernych na pomieszczenie około 120 do 130 aresztantów, nadto 2 osobne pokoje z kuchnią na pomieszkanie dla zarządcy, 1 pokój na kancelaryę, 1 pokój do rewizji lekarskich, 1 pokój z kuchnią na pomieszkanie dla klucznika, 1 pokój duży lub 2 mniejsze na strażnicę dla 8—10 strażników, 1 pokój na magazyn, 1 pokój na skład wiktuałów, obszerną kuchnię, praczkarnię i strych tudzież 3 piwnice.

Wzywa się przeto pp. właścicieli realności, mających chęć wynajęcia takowych gminie król. stoł. miasta Lwowa, aby swoje deklaracye i warunki pisemnie do końca Grudnia b. r. w aiórze VI. Magistratu w ratuszu na 3. piętrze złożyli.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z Magistratu kr. stołecznego miasta Lwów, dnia 15. Października 1875.

**Najlepsze do kuracyi**

# WINOGRONA

**feslawskie**

i różne świeże

**Owoce**

najtaniej w handlu

**St. Markiewicza**

we Lwowie, w Rynku l. 42. 3254 14—19

# Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody**

**gruntownie,**

bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

## słabości tajemnicze

***i skórne***

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer, specyalista chorób tajemniczych

## Jan Kurpiel

mieszkający **przy ulicy Sobieskiego Nr. 12**, I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej“), ordynuje od **8 — 12** przed., od **1 — 5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce i niepłodności.**

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(3798 11—?)

(3797 11—?)

# BALSAM VETORINIEGO

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecony jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksye, szczególnie na rany i poparzenia. — Dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie, ***flakon po 1 zł. 50 ct.***

**Przewyborne**

przez „Suez-Odesse“ sprowadzane

# Herbaty chińskie

po złr. ***4.60, 3.80, 3.40, 2.80*** i ***1.80,*** ***wysiewki z herbaty po złr. 1.20 za funt wagi wiedeńskiej***

tylko w handlu

**Stanisława Markiewicza**

(52 4?) **we Lwowie.**

L. 7520. (4200 1—3)

## Konkurs.

Przy Magistracie miasta Tarnowa opróżnioną jest posada **lekarza** miejskiego z płacą roczną 500 złr. a. w.

Ubiegające się o tę posadę osoby, zechcą podania swoje zaopatrzone w dowody uzdolnienia, obecnego zajęcia, zachowania się, o ile istnieją w stosunku do władz publicznych, przez te władze, o ile zaś nie, wprost do Magistratu tutejszego po dzień **15.** Grudnia 1875 przesłać.

Tarnów, 15. Października 1875.

# General-Versammlung

(4225) **der priv. österr.**

## NATIONALBANK.

Im Monate **Jänner** des Jahres 1876 findet in **Wien** die **General-Versammlung** der Actionäre der priv. österr. Nationalbank Statt.

An dieser Versammlung können nur jene Actionäre Theil nehmen (§§. 32 und 33 der Statuten), welche österreichische Unterthanen sind, in der freien Verwaltung ihres Vermögens stehen und **zwanzig auf ihren Namen lautende, vor dem Juli 1875 datirte** Actien besitzen. **Diese Actien sind** mit den dazu gehörigen Coupos-Bogen **im Monate November l. J.** bei der **Depositen-Casse** der Bank in Wien **zu hinterlegen** oder **vinculiren** zu lassen.

Wird die Hinterlegung dieser Actien bei einem **Filiale** der Bank gewünscht, so wolle dies der Bank-Direction in **Wien** bis **längstens 9. November l. J.** schriftlich angezeigt werden.

Von der Theilnahme an der General-Versammlung sind Diejenigen ausgeschlossen, über deren Vermögen einmal der Concurs oder das Ausgleichs Verfahren eröffnet worden ist, und welche bei der darüber abgeführten gerichtlichen Untersuchung nicht schuldlos erkannt wurden, oder welche durch die Gesetze für unfähig erkannt sind, vor Gericht ein giltiges Zeugniss abzulegen.

Jedes Mitglied der General-Versammlung (§. 37 der Statuten) kann nur in eigener Person und nicht durch einen Bevollmächtigen erscheinen, hat auch bei Berathungen und Entscheidungen, ohne Rücksicht auf die grössere oder geringere Anzahl von Actien, die ihm gehören, und wenn es auch in mehreren Eigenschaften an der Versammlung Theil nehmen würde, nur Eine Stimme.

Lauten aber Actien auf moralische Personen, auf Frauen, oder auf mehrere Theilnemer, so ist derjenige berechtiget, in der General-Versammlung zu erscheinen und das Stimmrecht auszuüben (§ 38 der Statuten), welcher sich mit einer Vollmacht der Actien Eigenthümer, sofern diese österreichische Untherthanen sind, ausweiset.

**Tag** und **Stunde** der General-Versammlung, dann der **Ort** an welchem selbe Statt findet, sowie die **Tagesordnung** derselben, werden die Mitgliedern der General Versammlung rechtzeitig bekannt gemacht werden.

Wien, am 23 October 1875.

**Von der Direction.**

**Nakładem wydawnictwa „Gazety Lwowskiej“**

opuściło prasę dzieło

## Olej i wosk ziemny

**w Galicyi**

**przez Edwarda Windakiewicza**

**c. k. radcę górniczego**

i jest do nabycia w Administracyi **„Gazety Lwowskiej“**

***po cenie 2 zł. w. a.***

(4161 3—3)

## Obwieszczenie.

L. 4065. Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63. Ustaw, kapitały 6115 złr. 58 ct. — 7302 złr. 98 ct. i 5600 zł. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 13200 złr., 15000 i 5600 złr w. a. na hypotekę dóbr Łęki („Siedleckie“ zwane) w powiecie Tarnowskim położonych, W. pani Emeryki z Baronów Lewartowskich Burzyńskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1. Stycznia 1874 r. jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe, pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 7. Października 1875.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.